

Spotkanie W. Jaruzelski - J. Glomp

Trudne wyzwania i wielkie szanse

23 bm. prezydent Wojciech Jaruzelski spotkał się z prymasem Polski, kardynałem Józefem Glompem.

W zgodnej opinii prezydenta i prymasa w Polsce dokonano się i dokonują głębokie, zgodne z oczekiwaniami społeczeństwa przeobrażenia. Stoją przed naszym narodem trudne wyzwania, ale i wielkie szanse. Aby je w pełni spójnie wykorzystać konieczne jest przemyślenie i uzgodnienie zasad politycznych i społecznych oraz zgodne współdziałanie całego społeczeństwa w duchu porozumienia, podporządkowanie partykularnych interesów nadrzędnym racjom narodu i państwa.

Przemiany w rządzeniu państwem, proces gruntownego reformowania gospodarki wymagają cierpliwego ofiarowania społeczeństwa. Stąd też utrzymanie wysokiego poziomu zaufania społecznego jest niezmiennie jednym z warunków powodzenia dokonujących się przemian. Z tą myślą prezydent Wojciech Jaruzelski i prymas Józef Glomp wyrazili swoje poparcie dla rządu premiera T. Mazowieckiego.



Uroczysty ingres nuncjusza apostolskiego

WARSZAWA — W bazylice archidiecezjalnej pod wezwaniem św. Jana w Warszawie odbył się uroczysty ingres nuncjusza apostolskiego w Polsce — arcybiskupa Józefa Glompia.

Przybył do Polski

WARSZAWA — 27 bm. przybył do Polski nuncjusz apostolski w Warszawie kardynał Józef Glomp. Wiza członka rządu Izraela, a także członka polityki Izraela (od 1977 jest on przewodniczącym Izraelskiej Partii Pracy — MAP) ma charakter oficjalny.

Z pobytu

Hosni Szabana

WARSZAWA — W dniach 23-25 bm. przebywał w Warszawie członek Komitetu Ludowego Bura Łączności z Zagranicą i Wiceprezesa Między narodowej Libii Hosni Szabana.

Plenum KC KPCZ

PRAGA — Prezydium Biura Politycznego KC KPCZ, które obradowało w sobotę, zwołało na niedzielę nowe plenum. Było ono poświęcone „ważnym sprawom politycznym i organizacyjnym”.

Wizyta

M. Gorhaczowa

RZYM — W środę Michał Gorhaczowa przybył do 3- dniowej wizyty oficjalnej do Włoch.

Ciemności

w Santiago

SANTIAGO — W nocy z soboty na niedzielę zapanowała ciemność na instalacji energetycznej, która pograżyła w ciemnościach Santiago oraz inne miasta w środkowym Chile. Jedną z awarii (5 minutowa) nastąpiła, gdy przed rezerwową Augusto Pinocheta w centrum miasta zerwał się kilkuset jego zwolenników, którzy zaczęli rozstrzeliwać go.

Janusz Szugda (w białej koszulce) próbuje przedrzeć się (bez efektu) na bramkę Olimpii.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Jak zapewnić prasę mieszkańcom wsi?

Zrezyrnować z usług pocztę

Pisaliśmy niedawno o „rozbieżnych metodach” poczt, które doprowadzają do zmniejszenia lub wręcz zaniku prężności prasy na wsi. W tej, zdawałoby się beznadziejnej sytuacji (wobec pozycji monopolistycznej i trudności w dostawie) można i trzeba pomyśleć o skutecznym rozwiązaniu z pomocą pocztowego haracz 100 zł od każdego do-

starczanego egzemplarza gazety lub czasopisma.

Nasza propozycja jest następująca: niemal w każdej miejscowości mającej urząd pocztowy jest szkoła podstawowa. Są również inne placówki oświatowo-wychowawcze. W szkołach tych zatrudnieni są nauczyciele i pracownicy obsługi, funkcjonują

dnym czasach ma także dobre strony...

▲ Jaka jest — każdy wie, chciałoby się rzec. I ręce opadają. Nie zalamują ich ani-

matyzator

KULTURY PROWINCJONALNEJ

wciąż widzą alternatywę dla wszechmoce-

TV, fotela i kaptu, ewentualnie jeszcze knaj-

py. Czasu pozostaje jednak coraz mniej...

▲ Urządzenia melioracyjne — i tak nie

na staranniejsze konserwowanie — mogą ulec

kompletnej dewastacji. Wszystkie dotychczasowe

wysiłki pójdą na marne. Wodne

SPÓŁKI TONĄ W INFLACJI,

a rolnicy jakby nie dostarczali, że są one

częścią ich prywatnego majątku. Czyżby nie

było ratunku?

przebiega nie bez problemów, choć — jak

twierdzi jej przewodniczący — praca w tru-

„Gazeta” komentuje

Polska weszła w okres zmian decydujących o jej przyszłości. Aby ta przyszłość okazała się godną znaczenia i aspiracji narodu niezłomna jest szczególna troska o sprawy kultury.

Przyszłość i aspiracje

Przed polską lewicą intelektualną stoi dziś ważne i trudne zadanie. Tak wpływać na rozwój kultury, aby uwolniliśmy się od pozostawłości lat minionych, które ciągle nam jeszcze towarzyszą, mogła ona osiągnąć, jeśli nie taki sam, to przynajmniej zbliżony poziom nowoczesnej myśli światowej. Będzie to oczywiście bardzo trudne.

Mając tego świadomość Komisja Kultury KC PZPR na swym niedawnym posiedzeniu w Gdańsku z udziałem posłów z Klubu PZPR uznała za niezbędne uznanie sfery życia kulturalnego narodu za sprawę

szczególnie istotną i dlatego podlegającą ochronie przed skutkami kryzysu oraz wymagającą szczególnego potraktowania przez parlament i rząd w warunkach przebudowy systemu społeczno-gospodarczego i wprowadzenia do niego praw rynku.

W stanowisku zawartym przez tę Komisję na uwagę zasługuje m.in. fragment dotyczący potrzeby przestrzegania zasad oszczędności, a w związku z tym natychmiastowej rezygnacji w kulturze z działań pozorowa-

nych, fasadowych i strukturalnie anachronicznych. To lepsze niż dotąd gospodarowanie zasobami kultury może tylko pomóc w tworzeniu warunków do uprawiania twórczości artystycznej i intelektualnej oraz zapewnieniu szerokiego dostępu do dóbr kultury. Ale to są już zadania bieżące dla rządu i parlamentu.

Podstawą opieki państwa nad kulturą musi natomiast stać się — obok niezbędnych nakładów budżetowych — taki system po-

ciąg dalszy na str. 2

Tadeusz Mazowiecki w ZSRR

Przyjechałem tu jako szef rządu, ażeby potwierdzić i inspirować dalszą przyjaźń i sojusz

Wizyty w Zagorsku i Katyniu



„Przyjechałem tu jako szef rządu, ażeby potwierdzić i inspirować dalszą przyjaźń i sojusz naszych państw, ale także jako Polak i osoba wierząca. Chciałbym podkreślić dwa momenty: uderzyło mnie, że pokazywano tu relikwie z epoki, kiedy Kościół nie był jeszcze rozdzielony. Tak więc pierwsza moja myśl dotyczy ekumenizmu. A druga: chciałbym, żeby nasza obecność została pamięcią w waszej historii o pojednaniu narodu rosyjskiego i polskiego” — powiedział premier Mazowiecki na spotkaniu z przedstawicielami duchowieństwa, także studentami uczelni Zagorska — duchowego serca Rosji.

T. Mazowiecki powiedział, że jest pod ogromnym wrażeniem Zagorska. Wszedł do Soboru Troickiego, Modlił się przy grobie świętego Siergieja — założyciela tego klasztoru, ucałował jego grób.

U wejścia do kompleksu klasztorów i cerkwi powitał go premier archimandryta Fieognost, namiestnik Troickiego Siergiejskiej Ławry. T. Mazowiecki odwiedził następnie muzeum, w którym zgromadzono skarby Kościoła i kultury prawosławnej. Do jednej z cerkwi wszedł podczas nabożeństwa, a przypadek sprawił, że było to w momencie, kiedy duchowny przekazywał wiernym znak pokoju.

W niedzielę w godzinach popołudniowych T. Mazowiecki udał się do Katynia, by złożyć hołd zamordowanym tam polskim oficerom.

Ciąg dalszy na str. 2

Nadzwyczajny Kongres ZSL rozpoczął obrady

Naszym celem jedna, silna partia chłopska

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął wczoraj dwudniowe obrady XI Nadzwyczajny Kongres ZSL i Kongres Odrodzenia Ruchu Ludowego. Biorze w nim udział ponad 2.700 delegatów, którzy po raz pierwszy wybrani zostali demokratycznie, bezpośrednio na gminnych i równorzędnych zjazdach ZSL. Ponad 1100 delegatów, to rolnicy indywidualni.

Kongres jest nadzwyczajny nie z nazwy — powiedział o- twierając obrady prezes NK ZSL — Dominik Ludwiczak —

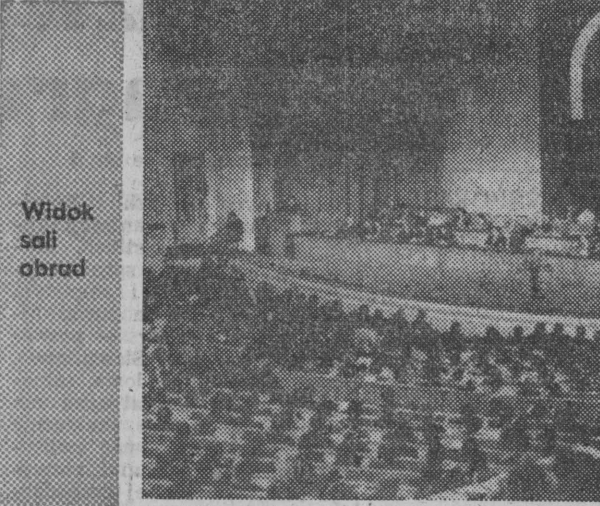
Ciąg dalszy na str. 2

Wyniki górniczej soboty

Jak informuje dyspozytor Wspólnoty Węgla Kamiennego, w sobotę (25 bm.) wydobyto 434 257 ton węgla, tj. o 18 427 ton więcej niż w sobotę poprzednią. Ogółem w minioną sobotę pracowali 152 930 osób, tj. o 4 262 więcej niż 13 bm. Bezpośrednio przy wydobywaniu w tzw. przodkach zatrudnionych było 21 297 górników, tzn. 532 więcej niż przed tygodniem. (PAP)

Referendum dot. sił zbrojnych

W niedzielę w Szwajcarii odbyło się ogólnokrajowe referendum, którego wynikiem, czy szwajcarskie siły zbrojne zostaną zlikwidowane w ciągu najbliższych 10 lat. (PAP)



Widok sali obrad

Droższe mleko, ser i chleb

Jak informuje Ministerstwo Wzrastają z dniem 27 bm. wzrastają urzędowe ceny detaliczne mleka spożywczego o zawartości 2 proc. tłuszczu, sera twarogowego chudego, mlecznych mieszanek dla dzieci i niemowląt o 10 proc. oraz chleba zwykłego i owsianego. Urzędowe ceny detaliczne tych wyrobów nie uległy zmianie od 1 sierpnia br., tj. od okresu wprowadzenia wol-

Licytacje przestą być atrakcją

Jeszcze kilka miesięcy temu licytacje samochodów uszkodzonych w „Polmozyście” wywoływały ogromne zainteresowanie. Tymczasem ostatnio w szczecińskim „Polmozyście” na 8 wyliczonych do sprzedaży w drodze licytacji „połonowozów” znalazło się tylko trzech chętnych. Dwa poszły po cenie wywoławczej (22,3 i 21,6 mln zł), trzeci za 24,6 mln zł (1,1 mln więcej od ceny wywoławczej). Pozostałych nie sprzedano. (PAP)

PULS

Gazeta szeroko informowała o akcji protestacyjnej suwalskich rolników. Zakończyła się ta akcja ich zwycięstwem, gdyż uzyskali podwyżkę cen skupu mleka i żywności.

Po przejściowej obniżce cen ekich wędlin skoczyły w górę. Poledwica znowu kosztuje 29 650 zł, szynka 19 000 zł.

Kto odważy się powiedzieć rolnikom, że jeszcze parę takich zwycięstw i wszyscy przegramy? KULIS



Mamy już najpóźniejszą zimę, choć jeszcze nie kalendarzowa, z opadami śniegu, mrozami. Z niewczesnym opadem śniegu i spiekami temperatury nieświeżość, w rękach poszły sanki i narty, niebawem trzeba będzie odłożyć także łyżwy. Nielekko wodów do radości ma „zakoceni” drogowcy i kolejarze. Drogi, jezdnie i chodniki są prawie wcale nie poppywane poślizgi notują pierwsze poważne „awarie”.

Dziś zachmurzenie ma być umiarkowane i duże, miejscami wystąpią opady śniegu. Temperatura maksymalna wahać się będzie od -4 do -8 st. C. Minimalna od -4 do -8 st. C. Z kierunków północno-zachodnich wiały będzie umiarkowany i dość silny wiatr, powodujący zawiewy i zamielecie śniegu.

Podobna pogoda przewidują biuro synoptycy również na dzień jutrzejszy.

A intensywnie obchoża: Walerian, Wirgiliusz i Oda.

W kraju istnieje 117 uczelni, z których połowa nie zasługuje na to miano...

„GW” rozmawia z rektorem Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr hab. — ANDRZEM KAJETANEM WRÓBLEWSKIM

— Jak pan widzi przyszłość białostockiej Filii?

— W przyszłości na pewno

ryn postępie w jej rozwoju.

— Ależ tak! I my cieszymy się z tych osiągnięć, z ogromnego zaangażowania wielu osób, wysiłku wszystkich, którym zależy na tej uczelni. Ale mimo to, jest ona za słaba jeszcze, by stać się w najbliższym czasie samodzielną. Zaden z wydziałów

czajaco dużo podjęto zobowiązań na wzrost w czasach gorkowskich, by teraz dokładać nowe. Najważniejsza sprawa dla Filii jest kadra. Stąd samodzielnym pracowników to byłaby rozsądna granica, pozwalająca na podjęcie poważniejszych kroków. Dopóki stan ten nie zostanie osiągnięty nie ma o czym rozmawiać.

— A warunki lokalowe?

— Owszem, mają ogromne znaczenie. Tu jednak potrzebne są nakłady inwestycyjne, a z tym w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju gorzej. Warunki lokalowe Filii są takie, jakimś środkami może dysponować Uniwersytet Warszawski.

— Środowisko białostockie

niezależnie od pretensji co do

ich podziału

— Są dzielone proporcjo-

nalnie. 70 samodzielnych pra-

cowników Filii stanowi 10

proc. kadry warszawskiej. I

czniej 718 profesorów i do-

centów. Zgodnie z tym tyle

akurat środków jest przyka-

zywanych do Białegostoku. O-

czywiście, proporcjonalnie nie

Ciąg dalszy na str. 4

To nie może być kula uniwersyteckiej

Jak długo jeszcze: Filia?

będzie to samodzielna uczelnia. Nie chciałbym jednak precyzować terminu, kiedy to nastąpi. Kilka dni temu Sejm podjął jedną z ważniejszych decyzji, odesłując do planowania. Moja odpowiedź w stosunku do Filii jest podobna. Zaden dat. To mogłoby za- brzmieć, że mam coś przeciwko Białemu. Jestem patriotą tego miasta i regionu i w tym względzie uważam, że

Filia nie posiada uprawnień do nadawania stopni naukowych. Znacząca część pracowników, zwłaszcza samodzielnych mieszka w Warszawie. z Białym jest tu tylko jedna osoba. Czy pozostali w Uniwersytecie. Podłaskim, gdyby teraz nierozważnym aktem został on powołany do życia? Smiem twierdzić, że nie. A takie stwierdzenie wy- noszę z wielu dyskusji moich kolegów. Naprawdę, wystar-

Szczegółowe sprawozdania na str. 6.

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie

W. Jaruzelski — J. Glemp

Ciąg dalszy ze str. 1
ści społeczeństwa, wielu gospodarstw rodzinnych. Wyrażono przekonanie, że nie można najłatwiej pozostawić bez pomocy. Obok niezbędnych działań władz powinno być towarzyszyć społeczne wsparcie w duchu ludzkiej solidarności i troski. Podkreślono znaczenie moralnego wpływu Kościoła na kształto-

wanie takich humanitarnych postaw.
W czasie rozmowy poruszano także kwestie stosunków państwo-Kościół. Prezydent i prymas wyrazili zadowolenie ze stanu tych stosunków, które mają fundamentalne znaczenie dla budowania narodowej zgody oraz dla umacniania międzynarodowego autorytetu Polski. (PAP)

30 listopada i 1 grudnia zbiera się Sejm

Ciąg dalszy ze str. 1
sprawozdanie Komisji Handlu i Usług oraz Komisji Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Gospodarki Morskiej oraz Komisji Ustawodawczej o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu urzędu ministra Transportu i Gospodarki Morskiej;
sprawozdanie Komisji Handlu i Usług oraz Komisji Ustawodawczej o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu urzędu ministra Łączności;
sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Polskich w sprawie protes-

tów wyborczych, wniesionych przeciwko wyborowi posła, w wyborach do Sejmu PRL X kadencji; sprawozdanie Komisji Edukacji Narodowej, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów o projekcie ustawy o planie centralnego funduszu rozwoju nauki i techniki na 1989 r.;
sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym;
interpelacje i zapytania poselskie. (PAP)

Pikieta, głodówka...

GDANSK — Pikietaż od 10 dni port w Gdyni młodzież z ruchów pacyfistyczno-ekologicznych zorganizowała 26 bm. w śródmieściu Gdyni manifestację przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Żarnowie. Po marszu w kościele św. Brygidy młodzież przemarszowała ulicami w kierunku dworca PKP pod hasłami: „Żarnowie — gospodarki grobowiec”, „nowy rząd — stare błędy”, „kontynuacja budowy

Żarnowa — kontynuacja programu PZPR”. Młodzież apelowała o przeprowadzenie lokalnego referendum w sprawie dalszej budowy elektrowni.
Kontynuowana była jednocześnie, ogłoszona 19 bm. głodówka protestacyjna 14-osobowej grupy młodych ludzi, reprezentujących ruchy „Wolność i Pokój”, „Wolę Być”, „Federacja Zielonych”, „Twe-Twa”. (PAP)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

POLONEZ lub ład 2108 (odbiór Polmozyty) — sprzedam. Tel. 410-633.
NADWOZIE 126p — sprzedam. g 717-1 433-502.
DZIAŁKA w Białym — kupię. g 717-1 433-502.
Oferty Biuro Ogłoszeń „717”. g 717-1

FABRYKA URZĄDZEŃ GRZEWYCH „BIAWA R”

w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 57

ZATRUDNI

palacza kotłowego
spawaczy w osłonie CO
kierownika rozdzielni materiałów
Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne pod nr tel. 513-859 w. 35.

k 6017-1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1 ogłasza przetarg na sprzedaż:

- Samochód Star 3W-200, nr podw. 11496, cena wywoławcza 7.500.000 zł
- Samochód Gaz 53A „Osinobus”, nr podw. 0633457, cena wywoławcza 4.500.000 zł
- Samochód Gaz 53A, nr podw. 1133340, cena wywoławcza 3.500.000 zł
- Samochód Jelcz 3W-317, nr podw. 7785, cena wywoławcza 9.000.000 zł
- Samochód Jelcz 317D, nr podw. 14591, cena wywoławcza 10.000.000 zł
- Naczepa ND-160, nr podw. 2735, cena wywoławcza 3.500.000 zł
- Samochód Żuk A-16B, nr podw. 251361, cena wywoławcza 1.500.000 zł
- Samochód Żuk A-06, nr podw. 407898, cena wywoławcza 2.500.000 zł
- Wózek platformowy WNA-1320, cena wywoławcza 5.500.000 zł
- Wózek platformowy WNA-1320, cena wywoławcza 5.500.000 zł
- Wózek widłowy DV-35.1786.33, cena wywoławcza 2.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12.12.89 r. o godz. 10 w świetlicy PSiTWM w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa do godz. 9 w dzień przetargu.

Postawione do przetargu środki można oglądać na placu PSiTWM w Białymstoku, ul. Elewatorska 11/1.

Przedmioty przetargu będą sprzedawane w takim stanie w jakim się będą znajdowały w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6005-1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA „TRANSBUD-LOMZA” w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 13 ogłasza II PRZETARG NIEOGRAZICZONY na:

- samochód marki jelcz 317 ciągnik siodłowy, nr silnika 077401527, nr podwozia 5266, rok prod. 1976,
- cena wywoławcza 6.500.000 zł
- samochód marki jelcz 317 ciągnik siodłowy, nr silnika 048200361, nr podwozia 09099, rok prod. 1978,
- cena wywoławcza 7.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w świetlicy „Transbud-Lomza”.

Pojazdy można oglądać trzy dni przed przetargiem.

Przystępujący do przetargu obowiązują do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej 1 godzinę przed przetargiem.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6062-1

Wizyta T. Mazowieckiego

Ciąg dalszy ze str. 1

TADEUSZ MAZOWIECKI W KATYNIU

Premier rządu polskiego ułożył przed krzyżem w lesie katyńskim na miejscu kaźni i modlił się za ich wcielenie do poczyniek. W świetle reflektorów oświetlających ośnieżone drzewa, przy trzaskającym mrozie, odprawiono Mszę Świętą z udziałem grupy polskich pielgrzymów z różnych stron kraju. Msza odbywała się przy ołtarzu polowym.

Przed nabożeństwem, kiedy Tadeusz Mazowiecki zbliżył się do pomnika, orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Wielu obecnych miało łzy w oczach.

ROZMOWY MAZOWIECKI — RYŻKOW

Sobota była wyjątkowo pracowitym dniem dla przebywającego z oficjalną wizytą w Moskwie premiera Tadeusza Mazowieckiego. O godzinę bliżej niż planowano, a więc blisko dwie godziny trwały jego rozmowy z premierem ZSRR Nikołajem Ryzkowem. Bezpośrednio po zakończeniu rozmów premier Tadeusz Mazowiecki powiedział: „Był to — kontynuował — rozmowa, w której dotychczasowe sprawy są zawsze trudniejsze niż ogólne, bo dochodzi do pewnych ustaleń. Niektóre rzeczy ustaliliśmy, inne odłożyliśmy jeszcze do zbadania i ustalenia w najbliższym czasie, w tym samym klimacie, który panuje dotychczas w trakcie tej wizyty. Uzgodniłmy w ogólnych zarysach komunikat. Jestem w sumie zadowolony, choć jest to wszystko bardzo trudne”.

SPACER PO KREMLU

Po spotkaniu z premierem Ryzkowem Tadeusz Mazowiecki wraz z pozostałymi członkami polskiej delegacji spacerowali na spacer po Kremlu. Mimo zmęczenia po wyczerpujących, dwudniowych rozmowach, premier Mazowiecki był w dobrym nastroju. Zapytany przez przewodnika, ile ma czasu, odpowiedział: „Nie wiem, premier nie dysponuje czasem”. Ostatecznie stanęło na 40 minutach.

Zwiedzanie zabitych w Katyni premier rozpoczął od gmachu sbrojowni, zbudowanej w

1951 roku. Zbrojownia, powstała jako warsztat platnicki i składowa broni, została przekształcona w muzeum. W muzeum, którego zbiory stanowią niepowtarzalną zabytkową dekorację, znajdują się tam bezcenne dzieła rosyjskiej i obcej sztuki użytkowej — regalia wielkich książąt i carów, dary posłów, kolekcja starego rzymskiego brzoźstwa, wyjątkowa kolekcja tkanin i odzieży z XIV-XIX w., niezwykle rzadkie wyroby ze złota, srebra i kamieni szlachetnych, kilkunastociągłomiarowe samorodki złota i imponujące diamenty.

Stamtąd premier przeszedł na Plac Soborowy, w którego centrum wznosi się pięciokątowy Sobór Uspieński — niegdyś główna świątynia Moskwy, wybudowany w latach 1475-1479. Wielkie wrażenie wywarła na polskim premierze wspaniała kolekcja ikon — arcydzieła malarstwa staroruskiego, w tym dzieła mistrzów nowogrodzkiego z XII wieku.

UROCZYSTOŚĆ W AMBASADZIE

W ambasadzie polskiej w Moskwie odbyło się dwugodzinne spotkanie premiera Mazowieckiego z naszymi rodakami mieszkającymi w różnych zakątkach Związku Radzieckiego. Tadeusz Mazowiecki podkreślił, że wiele musiał zmienić się w Polsce Związkowi Radzieckim, aby takie spotkanie stało się możliwe. Historia obeszła się z nami szorstko. Wam przypadła w udziale wyjątkowo trudna i dramatyczna fragment polskiego losu, niektórzy z państwa to byli deportowani i zesłani lub też ich potomkowie — mówi premier.

Mozecie odegrać istotną rolę jako naturalny pomost pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim — oświadczył Tadeusz Mazowiecki, przedstawiając założenia nowej polityki naszego rządu wobec skupisk polskich w krajach sąsiednich.

KONFERENCJA PRASOWA

W całej wizycie najbardziej zależało mi na tym, aby stro-

na polską i radziecką wzajemnie się zrozumiały. Odniosłem wrażenie, że to się udało — tymi słowami premier Tadeusz Mazowiecki podsumował w sobotę na konferencji prasowej w Moskwie rozmowę z Michałem Gorbaczowem i Nikołajem Ryzkowem.

To wzajemne zrozumienie — podkreślił nasz premier — jest rzeczywiście bardzo ważną i chyba najważniejszym rezultatem tej wizyty.

Nadzwyczajny Kongres ZSL

Ciąg dalszy ze str. 1

widualnych, Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, do wszystkich, którym leży na sercu sprawy wyżywienia narodu i rolnictwa — do zjednoczenia ruchu ludowego. Uważamy — powiedział — że nasze Stronnictwo, partia ogólnonarodowa, samodzielną i demokratyczną ma największe szanse skutecznie tworzyć i realizować polityczno-prawne warunki rozwoju rolnictwa i całej gospodarki narodowej. Pozytywnie rolnictwa i chłopów nie jest w Polsce mocna, a może być jeszcze słabsza, jeśli ruch ludowy nie będzie zjednoczony w swych działaniach.

Mówca wyraził niepokój o przyszłość rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Wynika on z traktowania tego działu gospodarki na zasadzie wolnej gry rynkowej, bez interwencji państwa. Żadne programy gospodarcze — podkreślił — nie powiodą się bez żywności. Społeczeństwo nie będzie ich realizować, będąc głodne. Naczelny zadaniem chłopskiej partii powinna być walka o właściwe traktowanie rolnictwa i gospodarki żywnościowej na tle rozwoju całej gospodarki.

Wicepremier, minister rol-

nictwa — Czesław Jankei poinformował delegatów, że rząd wysygnął ostatnie 450 mld zł na interwencyjne zakupy żywności na rynku zagranicznym. Pozwoli to m.in. na umieszczenie zatorów w skupie mięsa i zgrupowanie zapasów masła — w stosunku do którego można mówić obecnie o pewnej nadprodukcji. Rolnicy mogą też liczyć na dobre zapotrzebowanie w środki ochrony roślin i koncentraty paszowe, bowiem zapewnione zostały dewizy na zakupy tych produktów.

W dyskusji na XI Nadzwyczajnym Kongresie ZSL stwierdza się, że to forum otwiera nową kartę w historii ruchu ludowego. O tym, jak Kongres ten zapisze się w historii, zdecydować będzie uchwały i założenia programowe nowej partii. Delegaci wypowiadają się za stworzeniem jednej, silnej partii chłopskiej, która potrzebna jest zarówno Polsce, jak i wsi. Bez ogólnonarodowej partii ludowej nie będzie bowiem rozwiniętego rolnictwa, dostatków żywności i silnej Polski. Za szybkim realizowaniem tej idei opowiada się wszyscy chłopi, niezależnie od jakiego należą nurtu.

Kongres udzielił absolut-

um zgodę na podjęcie uchwały o nazwie „Kongres rolników” (PAP)

Pamięć o wspólnych korzeniach

Przez trzy dni w Białymstoku odbywały się spotkania, seminaria, turnieje recytatorskie oraz projekcje starożytnych i filmów opowiadających o losach ludzi na kręślo wschodnich. Przybyło na nie wiele osób z całego kraju, w tym liczna grupa recytatorów z utworami oddającymi ducha kresowej poezji i literatury.

Pomysł zorganizowania w Białymstoku „Spotkań z literaturą pogranicza kultury” powstał wiosną tego roku. Przyswajając temu dwa cele — powiedziała dyrektorka Wydziału Kultury i Sztuki UW

— Maria Małachowska, Wskazywać i utrwalać piękne tradycje kulturowe dawnych kresów wraz z gościnnością cechującą mieszkańców tych ziem oraz pokazać człowiekowi i jego twórczość w tym samym obszarze.

Wczoraj, w trakcie spotkania sumującego te imprezy kulturalne, uczyli uczestnicy pozytywnie o całej imprezie.

W świadomości wielu Polaków Litwa nadal kojarzy się z sienkiewiczowskim Podbiegiem, Jagiellą i Grunwaldem — powiedział dziennikarz i poeta wileński Romuald Mieczkowski. Jest to bardzo romantyczny stereotyp, odbiegający od rzeczywistego obrazu.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się seminarium zatytułowane „Człowiek a literatura pogranicza kultury”. Referaty wygłosili wybitni znawcy tej dziedziny, m.in. prof. Władysław Serczyk, doc. Elżbieta Felikska, ks. prof. Tadeusz Krahel.

Ogromnym zainteresowaniem spotkał się sobotni spektakl Sceny Plastycznej Leszka Małachowskiego z Katedry Uniwersytetu Litewskiego.

Dużą była rozmaitość form i treści „Spotkań” — kroniki

Tadeusz Mazowiecki powiedział, że jego wizyta nie była konwencjonalna — ani dla strony polskiej, ani dla strony radzieckiej. Przede mną — dodał — stało niełatwe zadanie. Podnosiliśmy różne sprawy i w jakimś stopniu we wszystkich posunęliśmy się naprzód.

Szef rządu polskiego odpowiedział na liczne pytania dotyczące także spraw międzynarodowych, w tym stosunków w Europie, kwestii granic, problemów mniejszości niemieckich w Polsce. Premiera pytano też o sprawy Polonii w ZSRR.

Konferencja prasowa polskiego premiera wzbudziła w Moskwie wielkie zainteresowanie, o czym świadczyła wypełniona po brzegi sala. Przewadzała ją rzeczniczka prasowa rządu Małgorzata Niezabitowska.

SPOTKANIE MAZOWIECKI — SACHAROW

W tym samym dniu Tadeusz Mazowiecki rozmawiał z prof. Andrieim Sacharowem i spotkał się z intelektualistami i działaczami opozycji demokratycznej.

Byłem świadkiem rozmowy i wydawało mi się, że uczestniczę w wydarzeniu o znaczeniu historycznym — powiedział ANDRZEJ DRAWICZ dla PAP. Dwaj ludzie bardzo wybitni, chyba jedni z najwybitniejszych obu narodów naszych czasów, spotkali się po raz pierwszy i to w gmachu polskiej ambasady. Wszystko składa się z samych niewiary.

Nie wypada oczywiście świadczyć, że to spotkanie miało być prywatną. Może tylko powiedzieć, że obaj bardzo interesowali się stanem spraw w swoich krajach. Mówili, co w tej sytuacji można zrobić. Oczywiście było to stwierdzenie dość ogólne, ale w toku rozmowy, która trwała 20 minut. Ujęła mnie w każdym razie ogromna doza wzajemnego zrozumienia i natychmiastowego porozumienia. Było wspólne u nich i to, że trzeba się starać i że jest jakaś szansa. Nie mam więc powiedzieć coś konkretniejszego na temat stosunku profesora Sacharowa do Polaków, niemieckiego, że jest on przedstawicielem tej najlepszej części rosyjskiej inteligencji, która ma szczególne emocjonalne stosunki do Polski i polskości. To powiedział Herzen; jestem za wolną Polską, ponieważ jestem za wolną Rosją. (opr. ska)

Ciąg dalszy ze str. 1

ciół, przyjęcie zapłacimy — tu już decydują nasze umiejętności „targowe” — od 160 do (nawet) 200 tys. zł.

Nie od wspomnianych sum zaczynamy, wszakże nasze wydatki. Ambicja każdej pary młodej jest wystąpienie na tej uroczystości możliwie elegancją. A to kosztuje! Męski garnitur przynajmniej trzysta tysięcy, jeżeli się nie go na specjalne zamówienie. I to tylko w tym przypadku, gdy przewidujemy żonki wcześniej kupił materiał. Teraz metr „garniturowego” to wydatek około stu tysięcy zł.

Kupno materiału to jednak zaledwie namiastka sukcesu. Trzeba jeszcze znaleźć fachowca, który uszyje z niego garnitur. W spółdzielczych, bądź państwowych jednostkach niechętnie podejmują się tych prac. Kiedys jeszcze można było np. podpisać odpowiednią umowę w zakładzie krawieckim znajdującym się przy ul. Wesołowskiego. Teraz tam garniturów nie szyją. Nie opłaci się?

Pozostają prywatni krawcy. W zakładzie przy ul. Rzemieślniczej w Białymstoku zgodzono się nawet na uszywanie ślubnego przodkiewku. Za jedno sto dwadzieścia tysięcy. Byłby on jednak gotowy dopiero w marcu... 1991 roku! Przyspieszenie terminu musiałoby kosztować.

Ceny stroju panny młodej nie podejmuję się określić. Inwencja kobieca w tej dziedzinie jest szczególnie twórcza.

PKF i przedwojennej PAT, filmy archiwalne, m.in. Jana Nowiny-Przybylskiego. Władysław Wasilewski, ale i współczesne — Andrzeja Wajdy i Tadeusza Konwickiego z nakreśloną niedawno „Lawa” na reż. Zbigniewa Kuźmickiego, „Zaduski”, itd.

Program „Spotkań” z wieloletnim wyjątkiem, wypełniony został bez reszty. Goście z Wilna Jan Ciechanowicz, Romuald Mieczkowski i Józef Sostakowski wywołały najlepsze wspomnienia. Nie wszyscy zaproszeni mogli przyjechać. Nie udało się np. młodemu recytatorowi z Wilna i Iwonie Chotul z Płoty; nie stopnia: Beata Porodowska, Katarzyna Jurek (Poznań) i Michał Lipiński (Gorzów Wielkopolski). Natomiast nagrody publiczności zdobyli: Grażyna Pałecz z Starogardu Gdańskiego i Michał Lipiński, (m-ł)

Z reporterskiego obowiązku odnotowaliśmy, że w Turnieju Recytatorskim laureatami I stopnia zostali Tadeusz Lipiński z Starogardu, Jarosław Żół z Lubli- na i Iwona Chotul z Płoty; II stopnia: Beata Porodowska, Katarzyna Jurek (Poznań) i Michał Lipiński (Gorzów Wielkopolski). Natomiast nagrody publiczności zdobyli: Grażyna Pałecz z Starogardu Gdańskiego i Michał Lipiński, (m-ł)

W tym samym dniu Tadeusz Mazowiecki rozmawiał z prof. Andrieim Sacharowem i spotkał się z intelektualistami i działaczami opozycji demokratycznej.

Ciąg dalszy ze str. 1

datkowy, który nie tylko będzie sprzyjał powstawaniu wartościowych dzieł, lecz także szerokiego mecenatu ze strony np. samorządów lokalnych, organizacji społecznych, przedsiębiorstw i osób prywatnych.

Komisja Kultury pragnie wspomagać zespół postów PZPR w jego działalności i inicjatywach. Popiera także rozważany przez posłów PZPR pomysł zwolnienia genera-

programu kulturalnego lewicy. Na wszechstronne poparcie zasługuje także idea — rozważana w gronie członków Klubu Polskiego PZPR — zwolnienia przedzjazdowego Forum Twórców Kultury.

Dla wielostronnego rozwoju życia intelektualnego i kulturalnego w Polsce — podkreślano — ważne jest utrzymanie niezależnego zespołu instytucji wydawniczych i prasowych, które umożliwiłyby demokratycznej lewicy wyrażanie jej poglądów.

Przyszłość i aspiracje

nej debaty sejmowej poświęconej sprawom wspomaganiam kultury narodowej.

Podniesienia wymaga także idea Karty Kultury Polskiej sformułowana w początkach bieżącego roku i podejmowana w różnych środowiskach. Chodzi mianowicie o uchwalenie przez Sejm ustawy, która by zobowiązała odpowiednie instytucje do respektowania interesów kultury i przewidywała stałe środki na ten cel, w wymiarze, który by Polski nie stawiał pod względem na jednym z ostatnich miejsc wśród państw europejskich.

W trakcie dyskusji przedzjazdowej oraz na samym XI Zjeździe należało — tak uważa Komisja — wypracować założenia nowego

W stanowisku zawarte jest też przekonanie, że niezależnie od bilansu zysków i strat, od wzajemnych oskarżeń i zrzucań odpowiedzialności — nie można dopuścić do zagubienia roli i wartości kultury, co — niezależnie przecież od różnic ludzkich postaw i poglądów — umacnia tożsamość i historię państwa.

Zmienił się czas, zmienił się rząd, zmieniły się siły polityczne, ale korzystanie z dóbr kultury i udział w ich odbieraniu pozostały przecież takie same. Bo wnoszą do ludzkiego życia poczucie sensu, bo dają świadomość wolności, bo podnoszą jakość życia. Dlatego to takie ważne.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

Tradycje i współczesność

Sobotnie, 25 bm., posiedzenie Biurostojskiego Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego było klasycznym przykładem rozbieżności w poglądach na przyszłość partii lewicy. Przy czym rzecz tylko w niewielkim stopniu dotyczyła problemów merytorycznych. Spory ogólnokrajowe się wokół drobnych, na przykład czy Zespół Zjazdowy może nadzorować pracę komisji wyborczych (stanęło, że nie); czy tworzyć regionalny fundusz PZPR (kilku uczestników już sięgnęło po portfele); jak popularyzować kandydatury na delegatów? W tej ostatniej sprawie rozgorzał spór. Kilku dyskusyjnie, m.in. Józef Pisanek z Bielska Podlaskiego zarzucił „Gazecie i Współczesności”, że w niewielkim stopniu prezentuje problemy PZPR. Były sugestie, aby zamiaszt pisać o naturyzmie, w większym stopniu brać przykład z „Trybunu Ludu” i zająć się walką polityczną.

Naczelny „GW” replikował, iż zespół inaczej widzi funkcję gazety partyjnej, a redagując pismo uwzględni zainteresowania szerokiego grona czytelników, wśród których członkowie PZPR stanowią

niewielką część. Swoją drogą sposób prowadzenia obrad przez przewodniczącego zespołu, doc. dr. hab. Henryka Bronakowskiego, urządził zasądowi demokracji. Otóż jedyną z dyskusyj (który notabene podawał fakty w obronie naszego pisma) przewodniczący obrad przerwał w pół zdania zarzucając mu... brak kultury. Bez komentarza.

Po jałowym dwugodzinnym wstępie obawiano się, że zaśniedzi temat obrad podzespółu programowego, stosunek przyszłej partii do tradycji historycznych, w ogóle nie będzie omawiany. Na szczęście dyskusja odbyła się (też częściowo przewodniczył dr Antoni Bobrus) i to, trzeba przyznać, dość interesująca. Doktor Henryk Majewski przedstawił dotychczasowy rozwój PZPR, wskazując m.in. na dość selektywny wybór i nieuwzględnienie przez partię tradycji choćby części PPS. Mówiono o potrzebie korzystania z dorobku myśli socjalistycznej, odrzucenia dyktatury proletariatu i odwołania się do myśli demokratycznej. Były również propozycje nawiązania w rodowodzie do

programu partii narodowych i niezawężania rodowodu do ruchów o charakterze rewolucyjnym. Do tej problematyki powrócimy w „Gazecie”, gdy powołamy w sobotę przedstawił propozycje zapisów w dokumentach przyszłej partii.

Warto jeszcze odnotować odrzucenie przez zespół opowiadania dotychczasowego stanowiska w sprawie samorządu terytorialnego, znano m.in. zapis o pozytywnych doświadczeniach w dotychczasowym funkcjonowaniu samorządu za nie odpowiadający praktyce. Kolejne posiedzenie zespołu odbędzie się w najbliższą sobotę, 2 grudnia o godz. 10 (KW PZPR) i będzie poświęcone problematyce ekonomicznej i gospodarczej. (AW)

Protest w Hajnowce trwa

Komitet Strajkowy pracowników Hajnowskiego Domu Kultury „Górniki”. Komitet Obrwykalski Ziemi Białostockiej i Terenowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” w Hajnowce zdecydowanie zaprzeczają, jakoby akcja protestacyjna miała podłożem narodowościowe.

Akcje popierają organizacje związkowe „Solidarność” w HPPD, „Furuleu”, HPSDD, Nadleśnictwie Hajnowka oraz inne organizacje związkowe HZPM.

„Solidaryzujemy się z protestującymi” pracownikami HDK, „dajmy kulturę w Domu Kultury” — takie hasło wywieszono jest przy bramie wejściowej do HPPD. Tworzą prasa komisji powołanej przez naczelnika miasta. O wynikach poinformujemy czytelników.

Zrezygnować z usług

Ciąg dalszy ze str. 1
sklepić spółdzielni uczniowskiej. „Ruch” — zamiast dostarczać samochodem rano prasę do urzędu pocztowego — mógłby dowozić paczkę z gazetami i czasopismami własnymi do pobliskiej szkoły lub sklepu uczniowskiego, zasilając kasę tych placówek o kreślonej stawce za kolportaż. Gazety i czasopisma na bywaliby wówczas uczniowie, którzy wracając z zajęć do domu, dostarczaliby rodzicom i sąsiadom aktualną prasę.

Propozycja jest wartą przemyślenia przez biurości Pracowników Związku „Ruch” oraz dyrekcję szkół wiejskich i gminnych, zbiorczych, rolniczych, zasadniczych, technicznych, a nawet liceów bo i takie istnieją w mniejszych miejscowościach. Dobra wola dyrekcji szkół byłaby wkładem w ogólny rozwój oświaty na wsi.

Czekamy na odpowiedź zainteresowanych.

M. GRZEŚKIEWICZ

ROMAN PRUSKI

Zawrót głowy

cza. A że tych strolców trzeba przynajmniej podwojną ilość (USC, kościół) nie pomyśle się chyba pisać, iż półtora miliona złotych jest sumą, z którą można rozpocząć myślenie o przyszłej kreacji.

Do sukni potrzebne są kwiatki. Tu również decydują możliwości finansowe. Przy takim wyderzeniu zwykle jednak na wiankach się nie oszczędza. Ta skromniejsza — do USC — kosztuje około dwudziestu tysięcy. Bardziej „bogata” (kościół) od trzydziestu do pięćdziesięciu tysięcy złotych.

Młoda para trzeba też czymś przewieźć. Pół biedy jeżeli wśród gości dostępne będą w miarę okazałe samochodem. Najwyżej pierwszy toast wzniesie nieco później niż inni. Wynajęcie takówki jest już nieco droższe. Tu również decydują nasze umiejętności targowania się. Odytowani taksówkarze różne podawali ceny. Właściciel fiata stojącego przy ulicy Kilińskiego za dwugodzinną wycieczkę zażądał trzydziestu tysięcy zł. Stojący przed nim kierowca poloneza obsłużyłby wesele za jedyną dziesięć tysięcy. Targujemy się więc.

Wydałmy więc około dwóch i pół miliona. A ciagle jeszcze weselnym tradycjom nie stało się zadość. Mimo że — formalnie — moglibyśmy już przystępować do konsumowania małżeńskich. Zaden jednak ślub nie może być obcy bez najświętszego punktu — przyjęcia. To tylko rozpustni kapitaliści zaproszą się na uroczystości zaproszą siebie i świadków do restauracji na barykady lub mniej wystawny ośiad. U nas jest to nie do pomyslenia. Płotki z tego tytułu docierałyby pewnie nawet do naszych wnuków.

Chociaż po przyjęciach weselnych płotek i tak nie brakuje. Zwykle znajdzie się ktoś, komu coś się



Dollar blues

Bogu dzięki, czas już minął,
gdy na drzewach — zamiast liści —
jak niekiedy obiecali
mieli wisieć komuniści.

Była pora w naszym kraju
z poglądami na wieści.
Gdyby wtedy wszystkich wieszadł,
nie starczyłoby galei.

I na drzewach, jak jesienią
na czerwono by wisiele,
ci, co w wietrze od zachodu
czegoś bardzo... zzielenieli.

Te zielone, młode liście
— czy nagroda to, czy kara,
czy fenomen to przyrody?
— Często mają kształt... dolara.

Ach, o wszystkich ja nie mówię.
Adresatem jest kolega,
który pisał się w czerwieni
cwał z korytki partyjnego.

Dziwił flagi i ordery.
Ręka, buzi, grzebił to pokłonem
i — niech żyje! — gromko krzycza:
Tęsa — znowu w pelotonie.

W modnych dżinsach zza kałuż
w charakteru bliskim glistom
podszepcuję miłotom:
na pohybel komunistom!

JAN ŁAPIŃSKI

Druga strona medalu

Z własnej kieszeni — zamiast z przepisu

— Niedawno musiałam wyłożyć z własnej kieszeni kilkadziesiąt złotych. Niby suma nie duża, ale dlaczego ja i moje koleżanki mamy płacić za nie nasze winy. Helena Buszko jest kierownikiem referatu finansowo-budżetowego i planowania w Urzędzie Miasta w Bielsku Podlaskim i z pewnością nie ma do czynienia na co dzień.

Stalo się tak, że od 1 maja br. zmienione zostały przepisy o opłatach skarbowych. Zmiana przepisów — zwłaszcza finansowych — następuje teraz dosłownie co kilka tygodni. Kłopot w tym, że zalecenia wykonawcze docierają do administracji z dużym opóźnieniem. Chcąc nie chęć, pracownicy korzystają z przedruku w Bielsku pobieraną opłatę skarbową za przyjmowanie podania i wydawanie zaświadczenia w wysokości podanej przez dziennik rządowy. Po tem jednak okazało się, że były one za niskie. „Rzeczpospolita” pomyliła albo też w międzyczasie podwyższono stawki raz jeszcze.

Nie było żadnego usprawie-

dlwienia, trzeba było uzupełnić braki z własnego portfela. Interesanci nagabywali o dopłatę wstruszeni ramionami pytali: dlaczego oni mają ponosić koszty pomyłki. Całkiem zresztą słusznie.

Od 1 października zmieniły się zasady obliczania odsetek za zwłokę w podatkach i opłatach. Dziennik „Ustaw” z nowymi przepisami wpłynął po 1,5 miesiąca. Odsetki rosły w tempie kroczącej i dzieje się tak, że przepisy, na których opiera się ma urzędnik egzekwujący prawo, docierają wtedy, kiedy są już nieaktualne, bo w tym czasie weszły w życie nowe.

Rodzi to konflikt z urzędem. Obywateli, gdy się go informuje o dopłatach, krytykę się użyla i zapytuje: od czego wy jesteście, za co bierzecie pieniądze?

Dzienniki Ustaw i Monitor nadsyłane są z Urzędu Rady Ministrów. Administracja tam składa zamówienia. W Bielsku publikowany jest Dziennik Urzędowy. On także pojawia się z opóźnieniem. Z „poślizgiem” docierają więc uchwały WRN i zarządzenia wojewody ustalające na przykład ceny wywozu nieczystości. Ceny, oczywiście, rosną i w związku ze spóźnioną informacją na ten temat, trzeba je przeliczać ponownie. Stwarza to niepotrzebną robotę, narusza pracowników na zbędny wysiłek.

Nie dziwne, że my — interesanci — mamy potem pretensje, że urzędnik nie ma dla nas czasu. Taką jest druga strona medalu, nie wszystkim znana. (fb)

Nie wszystkie
oceny
zgodne są
z poglądami
redakcji

Czy ludzi w zmieniającym się Związku Radzieckim stać na wyrzeczenie się reliki — znumifikowanych zwłok założyciela tego państwa? W mauzoleum na Placu Czerwonym w Moskwie przechowywane jest ciało wodza rewolucji — Włodzimierza Ilicza Lenina — od 1924 roku. Zdaniem moskiewskiego socjologa, 44-letniej Larisy Lisjutiny jest to „makabryczny pomnik terroru, bardziej bluźnierstwa niż czci”. Zaleca ona jako oznakę nowego myślenia — położenie kresu temu kultowi nieboszczyka.

KAZDY NARÓD ma pomniki, przed którymi — na kolanach! — rozpałtuje wielkie czyny z przeszłości. W Paryżu np. można zdecydować się na wybór między Panteonem, a Murem Komunistów, między wieloma bohaterami i tradycjami z własnej historii. Miejsca spoczynku rosyjskich carów można obejrzać w Leningradzie, w twierdzy Pietropawłowskiej, lub w katedrze Archangiela w Moskwie. Rzecz w tym, tylko, że nigdy nie były one odwiedzane i podziwiane.

Na Placu Czerwonym, w samym centrum Moskwy, w sercu Związku Radzieckiego, leży mumia jednego człowieka, o którym mówi się, że nie zmarł, lecz „żywy przeszedł do wieczności”. Jak się to mogło zdarzyć, że ludność tego państwa o tyłu narodowościach, z tyloma religiami, przyjęła bez obawy i przejmującej grozą rzeczywistość, że zwłok Lenina nie pogrzebano, że wysta-

wiono je do publicznego oglądania?

To zasadne pytanie nie mogło być postawione przez całe dziesięciolecie. Dopiero wiosną tego roku mauzoleum Lenina stało się przedmiotem krytycznej dyskusji. Po raz pierwszy ruszono ten temat w telewizyjnym magazynie „Spojrzenie” („Wzгляд”) i powtórną, w debacie parlamentarnej. Społeczeństwo radzieckie w swoje przeobrażającej części odebrało to z pewnym niezadowoleniem. Jedni widzieli w tym obrazę Lenina, ponieważ zostało zaatakowane „centrum samego centrum”, inni natomiast uważali od dawna, że ten państwowy grobowiec jest bardziej bluźnierczy, niż godny czci.

Nikt dotychczas nawet nie próbował wyjaśnić paradoksu tego zdarzenia. — Dlaczego właśnie rewolucja, która wydała totalną walkę religii

KONTROWERSTO

A gdzie obiektywizm...

Przemówienia Lecha Wałęsy w Kongresie Amerykańskim czekałem nie ze względu na jego osobę, lecz dlatego, by zobaczyć jak się zachowa reprezentacyjne gremium narodu amerykańskiego — Kongres i zagraniczni goście tego Kongresu.

Sluchałem i krew mnie zalewała z przerażenia, jak ktoś wobec kogoś może być nieobiektywny, ba, wręcz cyniczny. Nie dziwiłem się, kiedy oklepane frazesy Wałęsy obie izby Kongresu nagradzały rzęsistymi oklaskami, bo coś nowego na amerykańskim kontynencie. Ale kiedy Wałęsa chwalił się swymi osiągnięciami i walką przeciw Władzy Ludowej, powiedział, że „Solidarność” nie wybiła ani jednej szczyby, a sala wybuchła oklaskami i wstała z miejsc, pomyślałem sobie, że niestety, w Kongresie zasiadają [...], ale i ludzie, którzy im nie przytakiują. Przy tym [...] są przesłankami fałszem. Bo czyż w czasie wydarzeń w Polsce od sierpnia 1980 roku aż do dnia dzisiejszego amerykańskie środki masowego przekazu nie relacjonują co się tu dzieje? [...] Kto obrócił w grzyby gospodarkę narodową, jak nie pożałuj Boże — „Solidarność”, a dzisiaj się zwała na nieudolne rządy komunistyczne? Kto wzywał do obalenia władzy ludowej siłą, jak nie Lech Wałęsa, a jemu za to burch Pokojową Nobla. Boże, świat całkiem zawirował. Wałęsa i jego klika paraliżował nasze życie strajkami i głosił teorie: „Im gorzej, tym lepiej”, a jemu sypano doktoraty honoris causa. [...]

Dziwię się Amerykanom, że udają, iż jest wszystko w porządku i nagradzają człowieka wątpliwej reputacji nie tylko oklaskami. On jeździ po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, oczywiście na zaproszenie, a co się dzieje w Polsce pod rządami premiera wywodzącego się z „Solidarności”, która obywatela narodowi polskiemu dobrobyt od razu, kiedy tylko przejmie władzę? Naród uwierzył i 4 czerwca br. dokonał wyborów. Co wybrał, nie muszę nikomu przypominać, ponieważ każdy z nas odczuwa to na co dzień.

Ja naiwny zawsze myślałem, że niekompetencja trzeba robić użytek z tego, że się czegoś, lub kogoś nie lubi. Okazało się (jeszcze raz), że tak nie jest. Na przykład, Amerykanie nie lubią komunizmu, no to dawaj wynosić pod niebiosa nawet diabła, byle pokazać swój stosunek do ustroju, który im nie odpowiada. A gdzie obiektywizm, a gdzie poszanowanie swych nawet przeciwników? Niektórzy komuniści i mnie zwiedli, ale obecnie nastały czasy totalnego kłamstwa, które ma utrzymać naród w nadziei. [...]

WIESŁAW PIOTROWSKI
Białystok

Przypis.
Cenzura pochodzi od redakcji. Mimo to uważamy list za swoiste curiozum (nie mówiąc już o fragmentach, które usunęliśmy).

Opór przeciw zmianom W odpowiedzi na obelgę

OPÓR PRZECIW ZMIANOM — pod takim tytułem w dniu 7.11.1989 r. „GW” zamieściła artykuł, w którym z Jajzdu Miejskiego ZSL w Białymstoku. W artykule tym ukazało się moje nazwisko ze stwierdzeniem autora, że jestem przeciwnikiem odnowy ruchu ludowego, a zwłaszcza współpracy z przedstawicielami Kościoła katolickiego. Jest to perfidne kłamstwo polegające na przeinaczaniu faktów. Przypominam mi to wypróbowane i niezawodne metody stalinowskich, jakimi posługuje się, by pognebić przeciwnika publicznie, wszelkimi dostępnymi metodami, bez żadnych skrupułów — mając do dyspozycji łamy prasy lokalnej.

Parę miesięcy wstecz tacy autorzy używali określenia do zwalczania przeciwników — „reakcja”, a dziś „po odnowieniu się” — przeciwnik Kościoła, bo to bardziej oddziałuje na wyobraźnię ludzką.

Takie nikczemne postępowanie uchodziło bezkarnie w poprzednich okresach, gdzie kłamstwo i obłuda były domeną różnych autorów i „odnowicieli”, ale dziś w praworządnej i niepodległej Polsce nie żyje sobie, aby mnie opluwano publicznie, że jestem przeciwnikiem Kościoła i jakikolwiek przemian przy udziale z przedstawicielami Kościoła. Autor, który jest dobrze zorientowany, że ja jestem przeciwny odnawianiu przez niektórych „odnowicieli”, którzy obecnie przemawiali na fałd przemian, a którzy w poprzedniej koalicji zrywali się, że byli gorliwymi ideologami tamtego systemu.

Zadaję sprostowania moich wypowiedzi. Ja nie upoważniałem ich do wyciągania obłudnych wniosków z moich wypowiedzi i publiczne szarganie mego nazwiska.

ANTONI WĄDŁOWSKI

W OMÓWIENIU obrad Zjazdu Miejskiego ZSL w Białymstoku znalazłem zdanie odnoszące się do mojej osoby: „Zdystansował się jednakże od działań re-

formatorskich...”. Kolega Leszek Kolesnik uznał tym samym, że monopol na „działania reformatorskie” ma Tymczasowy Komitet Odrodzenia Ruchu Ludowego Ziemi Białostockiej, którego to Komitetu jest członkiem. Rzeczywiście mam — mówiłem o tym na Zjeździe — zastrzeżenia co do stylu pracy wspomnianego Komitetu, nie mówiąc już o osiągniętych efektach. Za karę więc chyba zostałem „ustawiony” przez „lk” w charakterze betonu ZSL. Śmiejąc się, to po prostu nieprawdę.

Z wyrazami szacunku
ADAM DOBRONSKI

OD AUTORA. List działacza ZSL, Antoniego Wądołowskiego, napisany niewątpliwie w duchu odnowy i porozumienia, dotyczy jedynie jednego zdania, zawartego w relacji ze Zjazdu Miejskiego Stronnictwa. Przypominę więc: „Antoni Wądołowski określił jako szkodliwą działalność Tymczasowego Komitetu Odrodzenia Ruchu Ludowego Ziemi Białostockiej, zwłaszcza współpracę z przedstawicielami Kościoła katolickiego”. Tylko tyle napisałem, a wywołało to furję słów. Ponieważ A. Wądołowski zarzucał mi „perfidne kłamstwo”, sięgnijmy do protokołu zjazdu, aby zacytować odpowiedni fragment.

„Antoni Wądołowski krytycznie ustosunkował się do działalności Tymczasowego Komitetu Odrodzenia Ruchu Ludowego Ziemi Białostockiej, zwłaszcza do uczestnictwa w spotkaniu tego komitetu w dniu 8 października w auli Akademii Medycznej. Kłódkę chciałby widzieć tylko w kościele.”

W swojej publikacji nie twierdziłem nic innego ponad to, co zostało wypowiedziane na Zjeździe. Przyjuję do wiadomości, iż działacz ZSL A. Wądołowski nie jest przeciwnikiem Kościoła, jakkolwiek nie użyłem tego miana wobec niego. Ze zwykłej pokory to czynię.

Co do metod stalinowskich... Tak się jakoś złożyło, że u-

rodziłem się później i należał do pokolenia, które nie miało szans owych metod przyswajać w praktyce. Co innego działacz A. Wądołowski, śmiem sądzić na podstawie listu, iż wpływ tamtych czasów pozostawił pewne ślady.

O ile mnie pamięć nie myli, to A. Wądołowski od wielu lat funkcjonuje w nomenklaturze ZSL i — być może — nie „przelamowany” — fałz przemian — niezmiennie korzysta z dobrodziejstw takiej pozycji. Ubiegał się też o stanowisko prezesa Miejskiego Komitetu ZSL. Wprawdzie przepradł w wyborach, musiał jednak być świadom przyjęcia na siebie odpowiedzialności za udział w koalicyjnych uwikłaniach ZSL w tamtym okresie, w wypadku pozytywnej elekcji.

Ponieważ działacz A. Wądołowski wypowiadał się publicznie na Zjeździe, publicznie też na łamach „GW” przedstawiłem to, o czym mówił. Czy zaś wysnułem obłudne wnioski? Co jest prawdziwe, a co obłudne, niech oświadczy czytelnicy sami.

— ○ —

WYGLĄDA MI NA TO, że doc. dr hab. Adam Dobroski tropi ukryte intencje autora relacji ze Zjazdu Miejskiego ZSL co — jak sądzę — nie wynika z metodologicznej badawczej historii, a raczej intuicji aktywisty ZSL. Nie twierdziłem, że Tymczasowy Komitet Odrodzenia Ruchu Ludowego Ziemi Białostockiej ma monopol na „działania reformatorskie”. Natomiast nie słyszałem o żadnej innej grupie (inicjatywie) podejmującej wysiłki na tym polu.

Kilkakrotne próby zaprzania kolegi A. Dobroskiego na posiedzenia i do udziału w pracach Tymczasowego Komitetu zostały pominięte przeze mnie. Dopiero na Zjeździe postanowił wypowiedzieć się o nim krytycznie. Niejako ze stanowiska recenzenta występował o cenny. Wygodne to, nieprawdą?

LESZEK KOLEŚNIK

Prezentujemy mapę polityczną 1989 r.

KONGRES LIBERAŁÓW

W dniach 18—19 listopada odbył się II Gdański Kongres Liberalistów zgromadzony przez Gdańskie Towarzystwo Społeczno-Gospodarcze „Kongres Liberalistów”, Stowarzyszenie to zostało zarejestrowane, po półrocznych staraniach w październiku br. I Kongres obradował w grudniu 1988, natomiast w czerwcu br. to samo środowisko zorganizowało Krajowy Zjazd Towarzystwa.

W dniach 18—19 listopada odbył się II Gdański Kongres Liberalistów zgromadzony przez Gdańskie Towarzystwo Społeczno-Gospodarcze „Kongres Liberalistów”, Stowarzyszenie to zostało zarejestrowane, po półrocznych staraniach w październiku br. I Kongres obradował w grudniu 1988, natomiast w czerwcu br. to samo środowisko zorganizowało Krajowy Zjazd Towarzystwa.

zwoliła uczynić kolejny krok ku utworzeniu partii liberalnej — utworzono Krajowy Kongres Liberalistów. Powołanie partii przewidywane jest jeszcze w tym roku.

Uczestnicy II Gdańskiego Kongresu Liberalistów przekształconego w Krajowy Kongres Liberalistów przyjęli dwa dokumenty, które podpisywali w swoim własnym imieniu, a nie jako przedstawiciele środowisk.

Obecność wielu przedstawicieli środowisk liberalnych i gospodarczych po-

JAROSŁAW SŁOMA
Forum Liberalne
— Goldap

Rezolucja

„W Polsce rozpoczął się proces zasadniczych przemian ustrojowych. Aktualny układ sił politycznych, który umożliwił uruchomienie tego procesu, nie wytworzył jednak spójnego i politycznego zaplecza dla realizacji nowego ładu, opartego o gospodarkę wolnorynkową i demokrację parlamentarną. Brakuje siły mogącej stanowić gwarancję stabilności i ciągłości tych przemian.

Potrzebne są: szeroki ruch społeczny i organizacje polityczne nawiązujące do tradycji liberalnej z jej podstawowymi wartościami — wolnością i odpowiedzialnością osoby ludzkiej, własnością jako rekwizytem wolności, tolerancją, swobodą inicjatyw gospodarczych oraz do chrześcijańskiego porządku moralno-etycznego.

W czerwcu tego roku w Gdańsku na zjeździe towarzysów gospodarczych i środowisk liberalnych wielu jego uczestników wyraziło wolę wspólnego wpływania na bieg spraw publicznych w Polsce. Dziś stawiamy kolejny krok. Korzystając z praktycznych doświadczeń i dorobku programowego naszych środowisk gotowi jesteśmy przyjąć współodpowiedzialność za przyszłość kraju.

Cywilizacyjna perspektywa XXI wieku i narodziny nowej Europy to historyczne wyzwanie dla Polski. Musimy i możemy mu sprostać.

Powołujemy ogólnopolską reprezentację polityczną liberalów pod nazwą Krajowy Kongres Liberalistów. Jednym z jej podstawowych zadań będzie budowa porozumienia ze zbliżonymi do nas nurtami i organizacjami — siły politycznej pełniące skutecznie rolę rzecznika wolności, własności i zdrowego rozsądku.

Czy lewica ma szansę?

„Mądra góra” i pokorne doły

CZY ZMIENNOŚĆ struktur organizacyjnych — znikanie i likwidowanie starych oraz tworzenie nowych — zawsze przesądza o postępie? Jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie dać nie można. Doświadczenie życiowe i obiektywne przeobrażenia nakazują zachowanie daleko idącej wstrzeźliwości przy podejmowaniu decyzji reformatorskich. Każde tego rodzaju przedsięwzięcie nie poprzedzone głęboką analizą, staje się tylko eksperymentem, oczywiście nie zawsze udanym.

No właśnie, na ogół szkodliwymi są decyzje arbitralne, wynikające z autorytatywnej mądrości pojedynczych decy-

dentów usytuowanych w nadzwyczajnych strukturach. Z tym zjawiskiem mieliśmy aż nadto często do czynienia w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Cały szereg pomysłów i inicjatyw wychodziło od poszczególnych autorów, którymi byli przywódcy lub ci, którzy mieli tzw. się przebić, stając się niemal uzurpatorami przywileju reformatorskiego. Im więcej rodziły się pomysły, tym większa była wyłączone mądrość i nieomyślność. I tak rodziły się liczne programy i uchwały, które nierzadko już w momencie stawiania się dokumentami, przetrwały do czasu, aż pierwszy przykład z brzęgu: eksperyment słupski, tak eu-

forycznie i hulaśliwie rozklamowany, czy uduchowiony, czy wydawał się KC i KW na komisję. O autorach owych ewenementów eksperymentalnych, przynajmniej o niektórych, z nich, cicho, sza. A jeszcze nie tak dawno było dość głośno. Jęzeli, który towarzysz, od cytował moje krytyczne refleksje jako ortodoksyjny złośliwiec, to będzie w błędzie. Nie są złośliwymi lecz przejawem zafascynowania o tym wszystkim co było i jeszcze jest, i o tym, czego już wkrótce nie będzie. „Góra” zawsze była mądra, a doły musiały okazywać swoją pokorę.

A oto inny przykład eksperymentu, mający charakter samolikwidacyjny. Jego realizacja — jak się zdaje — dobiega końca. Chodzi o likwidację Rejonowych Ośrodków Pracy Partijnej Powołano je w 1981 roku z woli Sekretariatu KC i z takiej też intencji — mimo wyraźnego zapisu

Ciąg dalszy na str. 4

A K T Y W:
nieumun' urowana
gwardia despoty
BOGUSŁAW CHMIELARZYK
w „Twórczości Robotników”

Mauzoleum na Placu Czerwonym

I zakładała całkowitą zmianę świata, poprzez mumifikację ciała swojego wodza pozwoliła odżyć kultowi, który ludzkości zarzucała przed tysiącami lat. Przecież już Fryderyk Engels — klasyk naukowej socjologii — zerwał z tradycjami pogrzebowymi każąc

Malo kto zdawał sobie sprawę ze skutków takiego „demontażu kulturowego”. Nie zadawano sobie pytania: do jakiego stanu kultury doprowadzi to totalne niszczenie dziedzictwa przeszłości? Kultura jest — między innymi — swego rodzaju modus vivendi

tualnych ofiar i innych zalegalizowanych sposobów pozabawiania ludzi życia. Im szerza się paleta akceptowanych możliwości zabijania, tym niższy stopień cywilizacji.

W trakcie rewolucji, kulturalne ramy zakazu „nie zabijaj” zostają częściowo lub

całkowicie zerwane, podobnie jak w społeczeństwach plemiennych tamte się tabu w trakcie obrzędów sakralnych. Jednak w starożytności zabijanie było w końcu tabu mogło być akceptowane bezkonfliktowo.

Po Rewolucji Październikowej społeczeństwo było szczególnie wyczulone. Wszelkie złamane tabu moralne nigdy nie powinny być ponownie przywrócone! Wprost prze-

działania, żeby ciało drogiego Włodzimierza Ilicza zachować nienaruszone przez tysiąclecia. Uczniowie z Rostowa nad Donem skonstatowali, że „pogrzeb nie jest rzadkością, jednak przechowywanie ciała przez lat wiele, to jest coś, czego wymaga partia komunistyczna”. Inne z kolei twierdziły, że „zwłoki Ilicza nie mogą zniknąć w ziemi, muszą być zabalsamowane i wystawione w jakimś centralnym muzeum. W ten sposób robotnicy przez całe tysiąclecia będą mieli możliwość oglądania wodza proletariatu”.

Tylko tam, w „Środku mas ludowych” mógł powstać ten potworny pomysł, żeby zwłoki tego rewolucjonisty sprowadzić i wystawić na widok publiczny. Wdowa po Leninie, Nadieżda Krupskaja, jak wiadomo, protestowała przeciwko tej naturalistycznej formie uśmiercenia jej męża. Znała jest również, że Stalin groził jej uprzejmie kobiecie powiadając: „Towarzyszu Leninowi znajdziemy inną wdowę!” Brak jest informacji na temat, czy Nadieżda Krupskaja odważyła się kiedykolwiek na podjęcie do mauzoleum do tego sarkofagu, w którym zwłoki Ilicza miały być wystawione „jak żywe”.

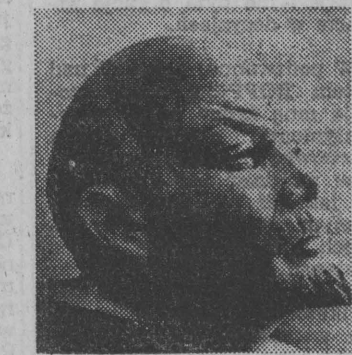
Balsamowanie zwłok w XX wieku, składanie ich w mauzoleum, coś takiego nie wpad-

łoby do głowy nawet Hitchcockowi!.. Jednak w 1944 roku, poinformowały o tym „Izwiestia” w numerze styczniowym, naukowcy dokonali „wielu ulepszeń w stanie śmiertelnej powłoki towarzysza Lenina”. On żyje, on będzie żył!

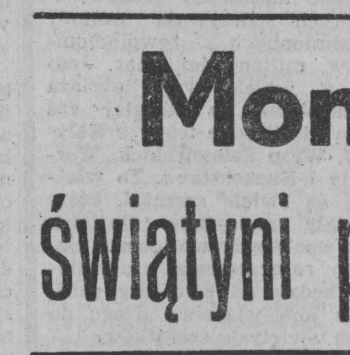
Jeżeli porównuje się mauzoleum Lenina z innymi tego typu budowiami, to uderzający jest fakt, że te wszystkie inne — w każdym przypadku — były urządzone niejako na własne życzenie tego, który miał być „lokotorem”. Balsamowano zatem ludzi zainteresowanych swoją sławą także, a może szczególnie, po śmierci. W tym pojęciu ta budowla na Pl. Czerwonym stanowi wyjątek. Wnieśli ją bez zgody Lenina, ba, nawet wbrew woli jego żony.

Kto więc tego potrzebował, w jakim celu? Otóż potrzebował jej z całą pewnością spadkobierca Lenina — prymitywny, ponury i azyjatycki Stalin. W tym sensie mauzoleum jest mimowolnym pomnikiem wielkiego terroru, fundamentem nowej kultury demonstrowania negatywnego śmierci. Ten żywy trup w Moskwie nie jest hymnami i niktatem. Te metody „naukowych” powiększają Bulgarzy balsamując zwłoki swego wata — Georgija Dymitrowa i Wietnamczy — „nieśmiertel-

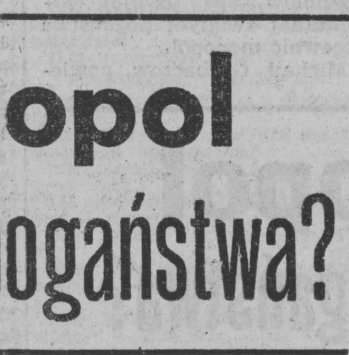
Ciąg dalszy na str. 4



swoje prochy wrzucić do morza.



pomiędzy jednostką i zbiorowością, ukształtowanym przez całe stulecia i nastawionym na jej egzystencję. Temu celowi służyły normy religijne, etyczne i prawne, ale także różnego rodzaju zakazy. Jeden z nich brzmiał: nie zabijaj! Stopień rozwoju jakiejkolwiek cywilizacji, o tym czy jest dojrzała, ocenia się przede wszystkim po tym, ile jest odstępów od tej podstawowej zasady, a więc — wojny, kary śmierci, krwawej zemsty, ry-



całkowicie zerwane, podobnie jak w społeczeństwach plemiennych tamte się tabu w trakcie obrzędów sakralnych. Jednak w starożytności zabijanie było w końcu tabu mogło być akceptowane bezkonfliktowo.



I im więcej siał śmierci wokół siebie, tym pilniej potrzebował gęstych symboli przyszłej nieśmiertelności.

OBRONA ROZPRAW DOKTORSKICH

Akademia Medyczna w Białymstoku

uprzejmie zawiadamia, że

w dniu 6 grudnia 1989 roku o godz. 10.30 w Sali Klubowej Domu Studenta przy ulicy Lubinieckiego 3 odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej

mgr. inż. med. LECHA CHROSTKA
pt.: „Aktywność dehydrogenazy alkoholowej (ADH) surowicy krwi w różnych wartościach pH w przebiegu alkoholizmu”.

Promotor: prof. dr hab. Maciej Szmikowski

Akademia Medyczna w Białymstoku uprzejmie zawiadamia, że w dniu 13 grudnia 1989 roku o godz. 9.00 w Sali Klubowej Domu Studenta przy ulicy Lubinieckiego 3 odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej

lek. Roberta Flisiaka
pt.: „Badania specyficznych antygenów i przeciwciał zakażenia wirusem hepatitis-B oraz wybranych wskaźników odczynowości immunologicznej w populacji osób nadużywających alkoholu”.

Promotor: doc. dr hab. Anna Boroń-Kaczmarek
Prace do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB.

k 5853-1

KOMUNIKAT

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” w Rylnie, woj. suwalskie

INFORMUJE, ŻE

zgodnie z uchwałą Zebrania przedstawicieli Spółdzielni — pomyślnie uchwalono wniosek o 3.600 zł. Członkowie, którzy do dnia 31 grudnia 1989 r. nie uzupełnili udziałów do tej kwoty zostaną skreśleni z listy członków Spółdzielni.

k 5915-1

usługi

SERWIS — przebudowa pal-secam-NTSC, UKF. Wasilkowska 47, Hojna.

g 6394-0

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci byłej pracownicy

WIDEOKAMERA solidnie, 418-805, g 6393-0

Helena Dąbrowskiej
składają: Dyrekcja i pracownicy PSK k 6046-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Leszkowi i Zbigniewowi Wróblom

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

z powodu zgonu OJCA

składają: Dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku k 6034-1

Wyrazy głębokiego współczucia Eugeniuszowi Pruszyńskiemu

Wyrazy żalu i szczerego współczucia z powodu śmierci naszego wieloletniego pracownika

z powodu zgonu MATKI

składają: Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Usług Rolniczych w Juchnowcu k 6044-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. Barbarze Kapusta

Wyrazy żalu i szczerego współczucia z powodu śmierci

z powodu śmierci MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” Białystok k 6025-1

Wyrazy współczucia Kol. Barbarze Kapusta

Serdusze podziękowanie za udział i pomoc w pogrzebie naszej ukochanej żony, matki i babci

z powodu śmierci MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” Białystok k 6025-1

Wyrazy współczucia Kol. Barbarze Kapusta

Serdusze podziękowanie za udział i pomoc w pogrzebie naszej ukochanej żony, matki i babci

z powodu śmierci MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” Białystok k 6025-1

Wyrazy współczucia Kol. Barbarze Kapusta

Serdusze podziękowanie za udział i pomoc w pogrzebie naszej ukochanej żony, matki i babci

z powodu śmierci MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” Białystok k 6025-1

Wyrazy współczucia Kol. Barbarze Kapusta

Serdusze podziękowanie za udział i pomoc w pogrzebie naszej ukochanej żony, matki i babci

z powodu śmierci MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” Białystok k 6025-1

Wyrazy współczucia Kol. Barbarze Kapusta

Serdusze podziękowanie za udział i pomoc w pogrzebie naszej ukochanej żony, matki i babci

z powodu śmierci MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” Białystok k 6025-1

Wyrazy współczucia Kol. Barbarze Kapusta

Serdusze podziękowanie za udział i pomoc w pogrzebie naszej ukochanej żony, matki i babci

z powodu śmierci MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” Białystok k 6025-1

Wyrazy współczucia Kol. Barbarze Kapusta

Serdusze podziękowanie za udział i pomoc w pogrzebie naszej ukochanej żony, matki i babci

z powodu śmierci MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” Białystok k 6025-1

Wyrazy współczucia Kol. Barbarze Kapusta

Serdusze podziękowanie za udział i pomoc w pogrzebie naszej ukochanej żony, matki i babci

z powodu śmierci MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” Białystok k 6025-1

Wyrazy współczucia Kol. Barbarze Kapusta

Serdusze podziękowanie za udział i pomoc w pogrzebie naszej ukochanej żony, matki i babci

z powodu śmierci MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” Białystok k 6025-1

Wyrazy współczucia Kol. Barbarze Kapusta

Serdusze podziękowanie za udział i pomoc w pogrzebie naszej ukochanej żony, matki i babci

z powodu śmierci MATKI

składają: Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” Białystok k 6025-1

SPÓŁKA

zakupi pilnie

— maszynę dziewiarską firmy Brother i Passap.
Telefon 349-84.
k 5708-0

GAZ-naprawy. 414-633. g 6903-0

CYKLINOWANIE. 510-480. g 7027-1

PRALKI automatyczne, lodówki, zamrażarki — naprawa. 510-923 Zdanowicz. g 7020-0

DYWANY czyszczone. 510-727. Nefert. g 7008-0

CZYSZCZENIE dywanów. Blendzio 514-307. g 6902-00

GLAZURĘ układam. Wiatrakowa 6/73. g 6939-0

ZALUŻE, okapy, drzwi harmonijkowe, tapicerka, zabezpieczenie. Rozenfeld, 410-058, Kraszewskiego 21/4. g 6991-0

GARAŻE, haki holownicze, kraty, kody. Ścianka 31A. g 6391-00

ZAKŁAD Budowlany wykonuje roboty murarskie, tynkarskie, malarskie. 258-52. g 7106-1

WYKONUJE kody c.o. Grabowska, Białostocka 26B, 418-328. g 7132-1

TYLKO Kantor ACK przy transakcjach powyżej 100 USD na 1 proc. różnicy między kupnem i sprzedażą. Tel. 271-50 w spódku za białym kościołem. Nie trac już więcej — przyjdź do nas! g 7082-0

NAJSZYBCIEJ i najtaniej w załatwianiu wiz do USA, RFN, Turcji, Kanady, Belgii, Holandii i innych krajów pośredniczy Biuro Wiza „J” Białystok, ul. Jurkiewicza 23, tel. 732-246, oraz Sienkiewicza 3, Łomża — Plac Zeglarski, tel. 43-30, Sokółka — ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34-41, Monki, ul. Białostocka 25, tel. 24-44, Zambrów — Plac Sikorskiego, tel. 28-52, Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1a, tel. 28-40. g 5591-0

WIZY RFN ekspresowo. Suwałki, tel. 61-616. g 7713-1

WIZY do: USA, RFN, Kanady, Belgii, Szwecji, Holandii i innych krajów pośredniczy w Agencji Maxim. Białystok, Manifestu Lipowego 13/15, tel. 271-00 w 33 (10-16) Rzemieślnik II lub w naszej fili Monki, ul. Białostocka 26, tel. 25-27. g 6518-0

WIEDEN — najtańszy przejazd. Kraków, tel. 533-671, 689-436. g 5772-0

Wyrazy szczerego współczucia Dyr. inż. Aleksandrowi Skok

składają: pracownicy Zakładu Remontowo-Montażowego i Zaopatrzenia Techniczno-Materiałowego w Zastankach k 6028-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Kol. dr. inż. Bazylemu Dąbrowskiemu

z powodu zgonu OJCA

składają: pracownicy Zakładu Maszyn i Urządzeń Rolniczych w Białymstoku k 7181-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. Krystynie Bielono

z powodu zgonu MATKI

składają: Kierownictwo i współpracownicy BZSW BKKK w Białymstoku k 6035-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. Krystynie Bielono

z powodu zgonu MATKI

składają: Kierownictwo i współpracownicy BZSW BKKK w Białymstoku k 6035-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. Krystynie Bielono

z powodu zgonu MATKI

składają: Kierownictwo i współpracownicy BZSW BKKK w Białymstoku k 6035-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. Krystynie Bielono

z powodu zgonu MATKI

składają: Kierownictwo i współpracownicy BZSW BKKK w Białymstoku k 6035-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. Krystynie Bielono

z powodu zgonu MATKI

składają: Kierownictwo i współpracownicy BZSW BKKK w Białymstoku k 6035-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. Krystynie Bielono

z powodu zgonu MATKI

składają: Kierownictwo i współpracownicy BZSW BKKK w Białymstoku k 6035-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. Krystynie Bielono

z powodu zgonu MATKI

składają: Kierownictwo i współpracownicy BZSW BKKK w Białymstoku k 6035-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. Krystynie Bielono

z powodu zgonu MATKI

składają: Kierownictwo i współpracownicy BZSW BKKK w Białymstoku k 6035-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. Krystynie Bielono

z powodu zgonu MATKI

składają: Kierownictwo i współpracownicy BZSW BKKK w Białymstoku k 6035-1

ZAPRASZAMY

NA ATRAKCYJNE

5-DNIOWE

AUTOKAROWE

WYCIECZKI

na Litwę, Łotwę i Białoruś w listopadzie i grudniu.

Informacje: Biuro Turystyki Zagranicznej „SPORT-LAND” Białystok, Lenina 27

Xi p., tel. 417-168. g 7123-1

K.H. Z.H.P. w Hajnówce ogłasza przetarg na samochód syrena bosto nr rej. BKB 604K, motorower Komar. Przetarg odbędzie się w dn. 15 grudnia 1989, informację u dziela K.H. 1 Maja 10, tel. 32-86. p 1247-1

FIAT 126p (1983) sprzedam lub zamienię na większy. Bielsk, tel. 40-82. p 1250-1

URZĄDZENIA do wypieku kuczeków wafelowych — sprzedam. Piotr Kowalczyk, zam. Zaboryszki, 16-411 Szyszkowski, tel. 16-21. p 1258-1

BOAZERIE sosnowa — sprzedam. Goldap, tel. 197 w godz. 9-17. p 1288-1

KAZDA ilość pestki słonecznika — kupię. Białystok 416-188. g 6926-0

BOAZERIE sosna, świerk, brzoza sprzedam. Marian Meleski, Dąbrowka Polska, tel. Banie Mazurskie 70. p 1229-0

P.P. POLMOBYT Białystok podaje do publicznej wiadomości, iż w przedsiębiorstwie przy ul. Aleja 1000-lecia P. Polskiego 8 na podstawie § 6 pkt. 2 Uchwały Rady Ministrów Nr 3 z dnia 23 stycznia 1989 r. odbędzie się dnia 12.12.1989 r. o godz. 10 przetarg nieograniczony następujących samochodów:

Samochody są udostępnione do oglądania dnia 11.12.1989 r. w godz. 9-14 w Magazynie Samochodów przy Al. 1000-lecia P. Polskiego 8.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa od godz. 8-10.

Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w przetargu każdego z wymienionych samochodów.

Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.

Zastrzeżenie unieważnienia przetargu.

k 6023-1

Samochody są udostępnione do oglądania dnia 11.12.1989 r. w godz. 9-14 w Magazynie Samochodów przy Al. 1000-lecia P. Polskiego 8.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa od godz. 8-10.

Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w przetargu każdego z wymienionych samochodów.

Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.

Zastrzeżenie unieważnienia przetargu.

k 6023-1

Samochody są udostępnione do oglądania dnia 11.12.1989 r. w godz. 9-14 w Magazynie Samochodów przy Al. 1000-lecia P. Polskiego 8.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa od godz. 8-10.

Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w przetargu każdego z wymienionych samochodów.

Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.

Zastrzeżenie unieważnienia przetargu.

k 6023-1

Samochody są udostępnione do oglądania dnia 11.12.1989 r. w godz. 9-14 w Magazynie Samochodów przy Al. 1000-lecia P. Polskiego 8.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa od godz. 8-10.

Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w przetargu każdego z wymienionych samochodów.

Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.

Zastrzeżenie unieważnienia przetargu.

k 6023-1

Samochody są udostępnione do oglądania dnia 11.12.1989 r. w godz. 9-14 w Magazynie Samochodów przy Al. 1000-lecia P. Polskiego 8.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa od godz. 8-10.

Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w przetargu każdego z wymienionych samochodów.

Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.

Zastrzeżenie unieważnienia przetargu.

k 6023-1

Samochody są udostępnione do oglądania dnia 11.12.1989 r. w godz. 9-14 w Magazynie Samochodów przy Al. 1000-lecia P. Polskiego 8.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa od godz. 8-10.

Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w przetargu każdego z wymienionych samochodów.

Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.

Zastrzeżenie unieważnienia przetargu.

k 6023-1

Samochody są udostępnione do oglądania dnia 11.12.1989 r. w godz. 9-14 w Magazynie Samochodów przy Al. 1000-lecia P. Polskiego 8.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa od godz. 8-10.

Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w przetargu każdego z wymienionych samochodów.

Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.

Zastrzeżenie unieważnienia przetargu.

k 6023-1

Samochody są udostępnione do oglądania dnia 11.12.1989 r. w godz. 9-14 w Magazynie Samochodów przy Al. 1000-lecia P. Polskiego 8.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa od godz. 8-10.

Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w przetargu każdego z wymienionych samochodów.

Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.

Zastrzeżenie unieważnienia przetargu.

k 6023-1

Samochody są udostępnione do oglądania dnia 11.12.1989 r. w godz. 9-14 w Magazynie Samochodów przy Al. 1000-lecia P. Polskiego 8.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa od godz. 8-10.

Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w przetargu każdego z wymienionych samochodów.

Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.

Zastrzeżenie unieważnienia przetargu.

k 6023-1

Samochody są udostę

sport GW sport GW sport GW sport GW sport GW sport GW sport

Jagiellonia — Olimpia 0:2 (0:1)

Zimna rozgrywka

Pożegnanie z boiskiem GKS mistrzem jesieni W trzech meczach — 8 punktów

Kiedy jechaliśmy wczoraj na mecz Jagiellonii z Olimpią, mijał nas młody chłopiec, który patrzył na nasze grube okrycia postukał się palcem w czło. Tym wymownym gestem dał nam do zrozumienia, że jesteśmy frajerami, by w takich warunkach oglądać grę białostocką, którzy spijają się coraz gorzej. Miał rację młody człowiek tylko nie wziął pod uwagę, że musieliśmy ten pojedynek obejrzeć z urzędu. Jagiellonia przegrała w ostatnim meczu rundy jesiennej ekstraklasy z Olimpią Poznań 0:2 (0:1). Bramki zdobyli: Suchomski (43 min.) i Przybyło (47 min.).

Sędziował Roman Kostrzewski (Bydgoszcz). Widzów 4175.

JAGIELLONIA: Karwat — Baranowski, Kasperowicz, Gierkiewicz, Cywik — Granka (od 58 min. Witkowski), Romanuk, Ambrożej (od 46 min. Complik), Kvilijunas — Prabucki, Szugda.

OLIMPIA: Paciorek — Przerada, Skrobowski, Najtkowski, Suchomski — Brzezicki, Przybyło (od 75 min. Borowski), Motyliński, Mazurkiewicz — Mielczarski (od 46 min. Kaziów), Suchomski.

Trudno było oczekiwać o tej porze listopada ciepła i zieleni. Pewnie można było prognozować, iż będzie mroźny i śnieg, „fachowcy” z ZPN tego nie przewidzieli, a tymczasem w sobotę na niebie niebieskie termometry wskazywały minus 16 stopni, a w czasie meczu minus 10. W piątek z dużym wysiłkiem odśnieżono płytę, oczyszczono trybuny ze śniegu. W sobotę po południu sygnęł mroźnym śniegiem, który w niedzielę zamienił się niemalże w lodowisko. Trudno było w takiej sytuacji oczekiwać dobrej gry, którą rzadziły przypadki. Mnożyły się „wywrotki”, które na szczęście kończyły się bez poważnych kontuzji. Obrazek wbiegających na płytę lekarzy był wczoraj powszechny.

Na początku zmarnieć widzieliśmy oglądali niezwykle wycieczny ekwilibrystyczny. Szybkie do tych warunków przystosowali się goście, coraz pewniej czując się na nogach i dłuższych korkach w butów, kontrolując nie zamierzona podłogi. Groźniejsza jednak akcja przeprowadziła w 13 minucie Jagiellonię na czele z Granką. Piłka równolegle „przebiegła” obok bramki gości i napastników gospodarzy, ale żaden z nich jej nie sięgnął. Nieco później strzelał groźnie Najtkowski, ale doskonała sytuacja do prowadzenia miał Prabucki, który zbyt długo bawił się z piłką. W stronę gości strzelał jeszcze Szugda i Ambrożej, ale daleko od bramki. Podobnie zresztą jak Motyliński i Suchomski.

W miarę upływu czasu zaczęła się rysować przewaga Olimpii, która opanowała środek boiska, reprezentowała lepszą organizację gry i technikę. Częściej także niż gospodarze strzelali z dystansu. Na efekty nie trzeba było czekać. Suchomski z około 25 m

strzelił ostro, a piłka lecąc lukiem wpadła w tzw. okienko. Winę za to ponosi Karwat, który za daleko wysunął się do przodu i ślizgając się nie mógł wrócić na swoje miejsce.

Po zmianie boisk już w 47 minucie Przybyło z około 14 m strzelił płasko w krótki róg i piłka obok słupka i nogi Karwata wpadła do siatki. Gra nabrała rumieńców, nie tylko od mrozu. Białostocanie dążyli do zniwelowania różnicy, ale robili to nieporadnie w myśli powiedzenia „kupa panowie”. Poznaniacy natomiast grający skrzydłami walczyli z determinacją o dodatkowy punkt. Ilość strzałów w tym okresie z obu stron była remisowa. Celne uderzenia w światło bramki oddali Cywik i Witkowski, a w ostatnich minutach Suchomski silnie „huknął” w kierunku bramki gospodarzy. Piłka na szczęście odbiła się od jednego z obrońców Jagiellonii.

Zwycięstwo gości zasłużone, a przed Jagiellonią zaczyna się schody... Przed meczem odbyła się młoda uroczystość. Karierę sportową postanowił zakończyć obrońca Jagiellonii Andrzej Kulesza. Jest on wychowankiem Gwardii Białostockiej. Przez kilka lat grał we Włókniarzu i Stoczniowcu, a ostatnie brońmi lat z powodzeniem bronił barw Jagiellonii. Kibice serdecznie podziękowali mu za grę. My też dziękujemy.

Dziesięć punktów zdobytych przez Jagiellonię w rundzie jesiennej nie gwarantuje jej spełnienia marzeń — czyli użycia się w ekstraklasie. Białostocanie zaprezentowali się jako zespół grający chaotycznie, bez skutecznego nastawienia, a w dodatku „krótką” ławką. Odeśnięcie pięciu zawodników z podstawowego składu skomplikowało bardzo sytuację. Euforia po trzech punktach z Wilna zamieniła się obrazem zwycięstwa zespołu. A jaki on jest naprawdę, to można było zobaczyć na boisku.

Przed dwoma laty Jagiellonia kończyła rundę jesienią również z dorobkiem 10 pkt. Ale to był zespół, który po solidnym przeprowadzeniu zimny dawał realne szanse na sukcesy. Obecna drużyna w rundzie wiosennej wiele chyba nie zdziała. Obym się mylił.

Z zaskoczenia obserwowałam grę krakowskiej Wisły, która w trzech ostatnich spotkaniach zdobyła aż 8 punktów. Po trzy w meczach z Ruchem i Legią oraz dwa — w sobotnim z wicemistrzem jesieni, Zagłębiem Lubin. To było naprawdę wielkie wiodo w tej kolumnie. Goście prowadzili 1:0, ale zdecydowana ofensywa gospodarzy po przerwie dała im dwie bramki i zwycięstwo. Na pokonanie rywala z Lubina skorzystał GKS Katowice, który wygrywał po statystycznym spotkaniu z outsiderem Widzewem Łódź 2:0. Zdobyt tytuł wicemistrza jesieni.

Trzeba stwierdzić, że bez większych emocji i pikareskowych wątków przebiegała rywalizacja w rundzie jesiennej. Połom gry potulenieli kryzys polskiego futbolu klubowego, czego wymownym wyrazem było wyeliminowanie na

szczytach w pierwszej rundzie drugiej ligi pucharowej. Wobec braku w ekstraklasie jednej nawet klasowej drużyny, bowiem nie jest nią GKS Katowice, ani drugi w tabeli Zagłębie Lubin. Obniżył wyrażnie loty obrońca tytułu Ruch Chorzów. Odbierając wadliwą formę przetrwał Legia Warszawa. Górnik Zabrze zupełnie stracił dawny blask.

W czwartej klasyfikacji najskuteczniejszych strzelców nie było zmian. Prowadzi zdecydowanie Krzysztof Warzycha (Ruch) — 12 bramek, drugie miejsce dzieli: Jacek Bajer (Widzew), Jacek Kot (Zagłębie), Ryszard Cywik (Górnik) — po 7. Po 6 goli strzelili dotychczas Jarosław Araszkiewicz (Lechia), Mirosław Bak (Ruch), Marek Godunski (Zagłębie S) i Lech Sitkowski (Stal).

L. TARASIEWICZ

GKS Katowice — Widzew Łódź 1:0 (0:0). Bramki: Strojek (79 min.). Widzów: ok. 3 tys.

Górnik Zabrze — Motor Lublin 2:0 (0:0). Bramki: Kosela (48 min.), Rzepka (88 min.). Widzów: 3146.

Stal Mielec — Ruch Chorzów 1:1 (0:0). Bramki: Klich (24 min.), Widzów: 4382.

Lech Poznań — Legia Warszawa 1:1 (0:0). Bramki: dla Lecha — Juszkiewicz (43 min., z karnego), dla Legii — Wawek (83 min.). Widzów: ok. 8 tys.

LKS Łódź — Wisła Bydgoszcz 0:0. Widzów 2047.

Slask Wrocław — Zagłębie Sosnowiec 2:1 (1:0). Bramki: dla Slaska — Gil (41 min.), Prusik (68 min.); dla Zagłębia — Gręda (68 min.). Widzów 3309.

Tabela po rundzie jesiennej

1. Katowice	24	19: 6
2. Zagłębie L.	22	21:11
3. Ruch	19	25:16
4. Zawisza	19	19:12
5. Lech	19	22:16
6. Legia	19	18:12
7. Górnik	18	20:15
8. Olimpia	17	16:12
9. Wisła	16	18:20
10. Stal	13	12:16
11. ŁKS	11	16:22
12. Zagłębie S.	10	11:17
13. JAGIELLONIA	10	10:18
14. Motor	10	7:17
15. Slask	9	12:21
16. Widzew	4	12:27

SPRINTEM

Pikarze CSRS nie grają

Dwa kluby pierwszej ligi pikarskiej CSRS Slavia Praga i RH Cheb odmówiły gry w zaplanowanym na sobotę spotkaniu z powodu „sytuacji politycznej”. Zespoły wyszły na murawę, po czym kapitanowie Pavel Rehak oraz Jaroslav Sihelny stwierdzili, iż w obecnej sytuacji rozegranie meczu jest niemożliwe. Po kilkuletniej przerwie w podobnym stylu Puchar Swiatu wywalczyli też Kubanki.

Superpuchar

W finałowym pojedynku turnieju o superpuchar piłki ręcznej meczem ZSRZ wygrał z NRD 34:31 (15:10).

W meczu o 3 miejsce Rumunia zwyciężyła Bułgarię 30:22.

Puchar świata siatkarzy

Siatkarze Kuby zdobyli w Tokio Puchar Świata, przegrywając ani jednego meczu, tracąc w całym turnieju tylko trzy sety. Warto pamiętać, że Polska tygodniowo w podobnym stylu Puchar Swiatu wywalczyli też Kubanki.

Końcowa tabela:

1. Kuba	14	21-3
2. Włochy	13	20-5
3. ZSRR	12	16-11
4. USA	10	13-14
5. Brazylia	10	13-14

Wygrali w Paryżu

Wanda Panfil i Leszek Beblo wygrali w niedzielę bieg uliczny, który odbył się w paryskim Łasku Vincennes. Beblo trasa 10500 m pokonał w czasie 30:25, Panfil ten sam dystans przebiegła w 34:45. W rywalizacji meczem drugie miejsce zajął także Polak Sławomir Majuszek — ten sam czas co zwycięzca.

Holandia — Belgia 87:71

W eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy w koszykówce meczem (grupa „B”) — występując w niej reprezentacja Holandii pokonała w Amsterdamie Belgię 87:71 (47:30).

Porażki polskich bokserów

W trzecim dniu międzynarodowego turnieju bokserkiego w Kopenhadzie porażkę w półfinałach doznał trzech pięściarzy Polski. W wadze 67 kg Robert Pietrak przegrał z punkty 0:5 z reprezentantem ZSRR Igorem Jaremką, w wadze 71 kg Grzegorz Murczyński został zmuszony do poddamienia w drugim starciu przez Jana Petersena (Danii), a w wadze 75 kg Józef Włodarczyk uległ na punkty 14:1 Aleksandrowi Dobrowowi (ZSRR).

Andrzej Kulesza zakończył bogatą karierę sportową. Za wieloletnią grę w Jagiellonii podziękowali serdecznie „Kulce” m.in. członkowie klubu kibica.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Papież o sporcie

Papież o sporcie

„Jesteśmy wszyscy zaniesieni degeneracją sportu, hańbiącą wzniosłe ideały, których może on być nośnikiem i które pasjonują miliony ludzi. Sport nie może być celem samym w sobie i sprowadzać się jedynie do pogoni za osiągnięciami wynikowymi, gdyż straci się wówczas z oczu prawdziwe dobro człowieka”.

Oto fragment przemówienia Papieża do uczestników zorganizowanego w Rzymie, przez konferencję episkopatu Włoch, kongresu na temat „Sport, etyka i wiara na rzecz rozwoju społeczeństwa włoskiego”.

Papież wyraził też przekonanie, że kościół powinien wypracować formy duszpasterskiego oddziaływania, które odpowiadałyby oczekiwaniom sportowców i przywróciłyby się do rozwoju sportu jako elementu życia pełnego nadziei.

Jan Paweł II życzył, aby przygotowywane obecnie mistrzostwa świata w piłce nożnej przebiegały w atmosferze spokoju, stając się wspaniałą okazją do spotkań w duchu przyjaźni i braterstwa.

Przyszłoroczne mistrzostwa świata będą pewnie zaniesione w Włochy. W ostatnim okresie na stadionach pikarskich obserwuje się bowiem coraz więcej wypadków chuligańskich. W ub. sezonie podczas zamieszek na meczach ligowych zginęły dwie osoby, a 500 zostało rannych.

Na 12 stadionach, na których rozgrywane będą mecze Mundialu '90, zastosowane zostaną specjalne środki bezpieczeństwa. Ograniczona została ilość miejsc. Tereny wokół stadionów strzeżone będą przez policję.

Kraków — Lwów

W Krakowie po 51 latach przerwy rozegrano towarzyski mecz pikarski pomiędzy Krakowem i Lwowem. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). W Krakowie prowadziła Legia, w Lwowie — Wisła. W 65 min. Koda z Krakowa zdobył Sernak, a dla Lwowa Zabramski. Mecz odbył się w ramach Związku Międzynarodowego Ograniczonego Związku Piłki Nożnej. Sędziował Aleksander Suchanek. W meczu wzięło udział 14 lat był sędzią międzynarodowym.

Badmintoniści z Suwałk mistrzami II ligi

Przymiarka Polomu do ekstraklasy

Szyscy i zdecydowany sukces odnieśli wczoraj badmintoniści LKS Polomu Suwałki. W czwartym ostatnim turnieju II ligi Polom pokonał Zyrardowiankę 7:0 i Metalowiec Białystok 5:2. Ponadto Metalowiec przegrał z Markovią Marki 1:6 i Markovią rozgromiła Zyrardowiankę 7:0.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo grupy II ligi zdobył zatem Polom, który walczył będzie w barażach o awans do I ligi.

Zawodnicy Polomu zaprezentowali wczoraj w hali OSIR w Suwałkach doskonałe przygotowanie. Najciekawszy pojedynek stoczyli Dariusz Ruszewski (Polom) z Piotrem Litoborskim (Zyrardowianka).

Grubba trzeci w Paryżu

Andrzej Grubba zajął trzecie miejsce w turnieju „Masters” pilingonistów, który zakończył się w niedzielę w Paryżu. W półfinale Grubba przegrał z mistrzem świata, Szwedem Janem-Ove Waldnerem, a następnie w pojedynku o trzecie miejsce pokonał Chichęzka Ma Wenge.

Wyniki półfinałowe:

Jan-Ove Waldner (Szwecja) — Andrzej Grubba 22:20, 12:21, 17:21, 21:18; Erik Lindh (Szwecja) — Ma Wenge (CHN) 21:17, 10:21, 14:21, 21:15, 21:15.

Finał: Waldner — Lindh 19:21, 21:19, 21:18, 21:17; o trzecie miejsce: Grubba — Ma Wenge 22:24, 21:14, 21:19.

Lodowisko w Zwierzyńcu zaprasza

Od soboty czynne już jest lodowisko w białostockim Zwierzyńcu. Tafla została dobrze przygotowana, jest oświetlona i radiofonizowana. Można na miejscu wypożyczyć buty z tyłkami. Wkrótce otworzy swe podwoje kawiarenka.

Lodowisko czynne jest codziennie od godz. 8-20.

Włókniarz — Lechia 83:52

Putyna góra

Gra koszykarek białostockiego Włókniarza w II lidze spodobala się kibicom. Mimo iż sobotnim przeciwnikiem białostoczanek był beniaminek Lechia Tomaszów Mazowiecki, to na trybunach hali Jagiellonii zasiadł komplet widzów. Włókniarz wygrał zdecydowanie 83:52 (41:27).

Zgodnie z przewidywaniami już w 6 minucie białostoczanek prowadziły 17:8, a nieco później 22:8. Wówczas to trener E. Halaburda wprowadził na boisko zespół juniorek. One nieco straciły i w 16 min. na świetnej tablicy widniał rezultat 33:25. W tej sytuacji na parkiet wróciły Palczyńska, Jungerman i Szapiel. Trójka ta zmocniła dwoma punktami — Tarasiewicz i Kalicka popisała się kilkoma efektywnymi zagraniem, kończąc pierwszą połowę rezultatem 44 punktów.

Po zmianie boisk przez cały czas inicjatywa należała do Włókniarza. W 29 min. prowadził 62:31. Mecz nie był emocjonujący z racji różnicy syl. Włókniarz grał ulgowo. Tym razem „urlop” na ten mecz otrzymały — Szilinskaite i Kalicka.

Sobotni mecz był dla trenera Halaburdy sprawdzianem siły juniorek przed ważnym meczem (za tydzień) z Polonią Warszawa w eliminacjach mistrzostw Polski. Miało to sens szkoleniowy, ale z drugiej strony, sympatycy koszykówki kupili bilety, aby zobaczyć grę włókniarek na jakich ich stać.

Za tydzień Włókniarz zmierzy się w Bydgoszczy z BKS i zakończy 9 grudnia, pierwszą rundę w hali Jagiellonii w konfrontacji z AZS Gdańsk.

Punkty dla Włókniarza zdobyły: Misieljuk — 20, Palczyńska i Ambrożej po — 14, Szapiel — 10, Jungerman — 8, Kalicka — 5, Tarasiewicz i Todorczuk — po 4, Jedrzejewska i Iwanik po — 2, dla gości: Chmielnicka — 14.

Pozostałe wyniki: AZS Siedlce — AZS Poznań 83:80, AZS Siedlce — BKS Bydgoszcz 61:42, Stal Grudziądz — AZS Warszawa 62:79, AZS Siedlce — Stal Olsztyn 60:62, AZS Koszalin — AZS Wrocław 85:62.

1. Włókniarz	9	17 798:542
2. AZS Poznań	9	17 797:825
3. Widzew	9	16 635:604
4. AZS Gdańsk	9	15 698:596

Cenna inicjatywa „Sokoła”

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Sokół” w Sokółce ogłosiło ciekawy i pożyteczny konkurs na najbardziej usportowioną szkołę podstawową w roku szkolnym 1989/90.

Przedsiębiorstwo ufundowało cztery nagrody o wartości 5 mln zł. Kryteria oceny są proste. Sukcesy uczniowie i uczniowie w różnym rodzaju imprezach kalendarzowych i masowych.

Najbardziej usportowiona szkoła otrzyma nagrodę w wysokości 2 mln zł, a pozostałe trzy w wysokości 1 mln zł. Kto następny? (let)

Z historii BOZPN

Po klęsce wrześniowej ziemie białostockie znalazły się pod władzą radziecką, a granicą między Związkiem Radzieckim, a Niemcami przebiegała na linii Bugu. W Białymstoku pilka nożna w dalszym ciągu rozwijała się i uprawiana, a urządzenia sportowe wiele nie ucieleśniały. W latach 1940-1941 w pilkę grano szczególnie w Białymstoku, gdzie powstały liczne drużyny cywilne, takie jak: Stokietowad Białystok, KIM (Komunistyczny Intelektualny Mistrzostwo) Białystok, Stokietowad Białystok i inne. Mistrzostwa Białostockie zdobyła drużyna Stokietowad Białystok, a w tym czasie w Białymstoku działał zespół piłkarski i znany później sędzia piłkarski i trener Ogrędz. Drużyna ta wychowała nawet na pięcioletnie turnieje z ZSRR. W Grodnie istniał zespół Lokomotiw i wojskowy. W latach 1941-1944, podczas okupacji niemieckiej nie było żadnych przejawów działalności sportowej. Wszystkie boiska zostały zamknięte, między innymi piękny stadion w Łonży wybudowany tuż przed wojną. Przekreślony został cały dorobek pikarskiej okupacji niemieckiej, po wyzwoleniu należało rozpocząć wszystko od początku.

Już w roku 1945 w ciężkich powojennych warunkach odrodził się Białostocki Okręgowy Związek Piłki Nożnej, którego pierwszym prezesem był wicewojewoda Białostocki — Borowski. W tym też czasie rozpoczęły swoje działalność kluby sportowe z Jagiellonią na czele. Zgodnie z porozumieniem Poczdamskim ustalono granice Polski na wschodzie i zachodzie. Wrócić do Polski ziemie Zachodnie, w tym Warszawa i Mazury. Ciekawym zjawiskiem była włączenie do województwa białostockiego z silnym ośrodkiem pikarskim w Elku. W roku 1948 BOZPN rozpoczął rozgrywać mistrzostwo okręgu, a z 13 zgłoszonych drużyn po rozegraniu eliminacji powstała 6 zespołów kl. „A”.

Mistrzostwo okręgu na rok 1949 zajął PKS Motor Białystok, który w decydującym meczu pokonał WKS Piechur Białystok 3:1. Na wiosnę 1949 r. PKS Motor Białystok włączył udział w rozgrywkach o wejście do II ligi państwowej. W spotkaniach mistrzostwskich nie był równym przeciwnikiem dla silnych drużyn z Warszawy, Krakowa czy Poznania i wysoko przegrywał. W roku 1949 kl. „A” składała się z 6 drużyn, a mistrzem okręgu została drużyna Mazura Elk. W tym czasie powołał do życia w województwie białostockim Związek Zawodowców Pracowników Kultury i Sztuki (ZZPKS). W tym czasie mistrz okręgu — AZS FOW 73:34. W południowym stoczonym wczoraj Politechniki Mińskiej zwyciężyła AZS PB 11:69:29.

Ostatnia tabela turnieju: 1. AZS FOW, 2. Politechnika Mińska, 3. AZS PB 1, 4. AZS PB 2, 5. Kłomski Strzelec, 6. Białostocki, 7. Kłomski Strzelec, 8. Białostocki, 9. Kłomski Strzelec, 10. Białostocki, 11. Kłomski Strzelec, 12. Białostocki, 13. Kłomski Strzelec, 14. Białostocki, 15. Kłomski Strzelec, 16. Białostocki, 17. Kłomski Strzelec, 18. Białostocki, 19. Kłomski Strzelec, 20. Białostocki.

W roku 1952 Gwardia Białystok startowała w rozgrywkach II ligi grupy „B”. Kończąc je na 11 miejscu i spadła do nowo powstałej III ligi centralnej. W roku 1953 kl. „A” została powołowana do II ligi. W III lidze międzywojewódzkiej Warszawskiej uczestniczyły 2 zespoły — Gwardia Białystok i KS Kolejarz Elk. Spory sukces w tych rozgrywkach odniosła Gwardia Białystok, która zdobyła I miejsce i wejście do II ligi, przegrywając wszystkie spotkania.

W roku 1952 Gwardia Białystok startowała w rozgrywkach II ligi grupy „B”. Kończąc je na 11 miejscu i spadła do nowo powstałej III ligi centralnej. W roku 1953 kl. „A” została powołowana do II ligi. W III lidze międzywojewódzkiej Warszawskiej uczestniczyły 2 zespoły — Gwardia Białystok i KS Kolejarz Elk. Spory sukces w tych rozgrywkach odniosła Gwardia Białystok, która zdobyła I miejsce i wejście do II ligi, przegrywając wszystkie spotkania.

5. AZS Koszalin	9	14 656:608
6. AZS Wrocław	9	14 578:577
7. AZS Szczecin	9	13 518:530
8. AZS W-wa	9	13 577:608
9. BKS	9	12 540:636
10. Lechia	9	11 497:534
11. Widzew	9	10 553:657
12. Stal	9	9 509:738

O Puchar Rektora Politechniki

Od minionego piątku do niedzieli halę przy ul. Jurowieckiej okupowali studenci „koszykarze”. W tych dniach rozgrywane były międzynarodowy turniej o Puchar J.M. Rektora Politechniki w Białymstoku.

Z wczorajszego zapowiadanych drużyn: Politechniki Mińskiej, PB, Pili UW i AMB na starcie zabrakło tylko zespołu z białostockiej akademii. Niestety medycy i ich trener nawet nie potafygowali się zawiadomieni organizatorów o przyczynie nieobecności na zawodach. Gospodarze jednak stanęli na wysokości zadania i utworzyli dwa zespoły Politechniki zmocnione kilkoma koszykarzami z Instytutu Białostockiego.

Mimo iż zawody nie stały na wysokim poziomie, to niektóre mecze dostarczyły kibicom wielu wrażeń. Turniej rozpoczął się od meczu AZS FOW z Politechniką Mińską. Na 4 minuty przed końcem spotkania prowadziła Filia 4 punktami, lecz w końcówce nerwy wzięły górę i po wielu niepotrzebnych stratach na plek, goście z Mińska przehyć szale zwycięstwa na własną korzyść i wygrali 69:66. W następnym meczu AZS PB i pokonała AZS PB 11:69:29.

W sobotę po dramatycznym meczu AZS PB i zwyciężyła koleżę z Mińska 82:78, a Filia pokonała AZS PB 11:78:43. Po tych spotkaniach o tym kto zdobędzie puchar Rektora zdecydować miał ostatni mecz turnieju między AZS FOW i AZS PB 1. Filia, aby zwyciężyć musiała wygrać różnicą 5 punktów. Spotkanie to było zdecydowanie najlepszym meczem turnieju. Wygrał podopieczni trenera Adama Wyszczelskiego — AZS FOW 73:34. W południowym stoczonym wczoraj Politechniki Mińskiej zwyciężyła AZS PB 11:69:29.

Ostatnia tabela turnieju: 1. AZS FOW, 2. Politechnika Mińska, 3. AZS PB 1, 4. AZS PB 2, 5. Kłomski Strzelec, 6. Białostocki, 7. Kłomski Strzelec, 8. Białostocki, 9. Kłomski Strzelec, 10. Białostocki, 11. Kłomski Strzelec, 12. Białostocki, 13. Kłomski Strzelec, 14. Białostocki, 15. Kłomski Strzelec, 16. Białostocki, 17. Kłomski Strzelec, 18. Białostocki, 19. Kłomski Strzelec, 20. Białostocki.

Polscy koszykarze doznali drugiej porażki w eliminacjach mistrzostw Europy (grupa „B”). Po przegranej z Holandią we Wrocławiu ulegli w Pawli Włochom 75:106 (30:33). Punkty dla Polski w tym meczu zdobyli: Marek Sobczyk — 19, Jerzy Kołodziejczak — 12, Mariusz Sobacki — 12, Adam Wojcik — 11, Maciej Zieliński — 8, Adam Fiedler — 6, Mirosław Kabała — 2.

Tabela:

1. Włochy	4	205-152
2. Holandia	4	189-142
3. Belgia	2	148-187
4. Polska	2	148-207

tek powiększenia tej klasy z 2. grupy do 32 (drugiej) Gwardia Białystok znalazła się w szeregu II ligi (II grupa). W wyniku rozgrywek zajmując ostatnie 4 miejsce na 5 drużyn, lecz nie spadła do II ligi w roku 1952 została powołowana do 40 zespołów. W tym czasie mistrz okr